Nr. 182. • Dnia 3 lipca. — Niedziela. — Dnia 21 czerwca (3 lipca) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś: Heljodora Bisk.	Wschód słońca o godzinie	3-ej minut 43.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 46 r.	Czwartek: *Jana z Dukli.*
Poniedz.: Józefa Kalasant.	Zachód " "	8-ej " 19.	Zachód " 3 " 21 w.	Piątek Elżbiety Kr. Wd.
Wtorek: Cyryla i Metod.	Długość dnia godzin	16 " 38.	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 5 (st. 3 c. 8).	Sobota Weroniki P.
Środa: Dominiki P.	Ubyło " "	— " 5.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10°.	Niedziela: 7 br. męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 288. — Telefon Administr. 511.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Miłosława; jutro Wielisława.

Zgromadzenia: Kwartalne posiedzenie zebrania ogólnego członków Archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—12½ po południu.) — Roczna sesja członków bractwa Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji. (Zakrystja kościoła św. Anny na Krak.-Przedm.—5 po południu.) — Kwartalna sesja zgromadzenia kowali. (Mieszkanie starszego przy ulicy Królewskiej—6 po południu.) — Kwartalna sesja zgromadzenia czeladników mularskich. (Lokal zgromadzenia— Leszczyńska № 9.)

Wystawy: Wystawa wyrobów uczniów szkoły rzemieślniczej imienia Konarskiego. (Lokal szkoły, Nowe-Miasto 4—od 10-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry z Kassel pod dyrekcją p. Bullerjahna. (Dolina Szwajcarska—6 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „Dzień i Noc"; — Wodewil (przy ulicy Nowy-Świat): dziś „Miłość z przeszkodami"; — Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Karnawał w Rzymie". (8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Zbójcy"; jutro przedstawienie zawieszone; — Teatr na wyspie w Łazienkach: dziś „Asmodea" (akt 4-ty), „Robert i Bertrand, dwaj złodzieje" (akt 3-ci), oraz „Wesele w Ojcowie"; — Letni: dziś „Moja kuzynka", oraz „Pierwszy bal"; jutro „Klub kawalerów" (wznowienie); — Nowy: dziś „Dziecko szczęścia"; jutro „Dziecko szczęścia". (8 wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

Sztuka a nowe budowle.

I.

W ostatnich czasach Warszawa nie może się skarżyć na brak ruchu artystycznego, zwłaszcza w kierunku architektonicznym; kilka kościołów nowych lub restaurowanych z gruntu, oraz całe szeregi domów, wyrastających szybko w różnych dzielnicach miasta są najlepszym dowodem owego życia.

Jeżeli kogo niezadowolniła nieszczęśliwa przebudowa kościoła św. Aleksandra, powinny zaspokoić jego uczucia estetyczne nowodźwigane świątynie na Pradze i ulicy Dzikiej. Są to dzieła monumentalne, więc mają prawo na kartach dziejów sztuki zająć poważne stanowisko.

Czy się tak jednakże stanie, trudno nam o tem przesądzać w tej chwili, albowiem do wykończenia owych utworów daleko jeszcze. Rzućmy przeto lepiej okiem na te budowle, które gorączkowo wykończone, niebawem zakipią życiem rodzinnem, zacząwszy od suteren wilgotnych, aż do poddaszy ciasnych, skwarnych.

Jak mówiliśmy, budowli takich dźwignięto wiele, więc spodziewać się należy, iż ujawniono w nich pewien zasób motywów świeżych lub przeprowadzonych konsekwentnie starych, tak obficie przekazanych przez dzieje sztuki architektonicznej.

Nadzieje nasze mają tem więcej racji, że malarstwo szuka dla siebie dróg nowych, literatura zdobyła tory świeże, rzeźba rozbudza się z zastoju i w ogóle wszystkie sztuki piękne rwą się do samodzielnego życia, do wypowiedzenia indywidualnego zdania w dziedzinie ideału. Wszak architektura jest nawskroś idealną sztuką piękną, a jej kapłani, architekci, zaliczają się do rzędu artystów tak samo, jak np. poeci, malarze lub muzycy.

Dlaczego jednak o poezji, malarstwie albo muzyce pisze się u nas wiele, bardzo nawet wiele, a o architekturze tak głucho na szpaltach dzienników? Czyżby ona nie zasługiwała na rozgłos i interes, czy też jak sfinks jest niezrozumiałą dla ogółu społeczeństwa?

Niech najnowsze dzieła warszawskie odpowiedzą na te pytania.

Chociaż budownictwo niezbyt wiele budzi zajęcia wśród ogółu, z tem wszystkiem jego zalety estetyczne lub brzydota nie przestają oddziaływać na tenże sam ogół. Forma piękna sama rzuca się w oczy człowieka.

Wogóle klasycyzmowi nie bardzo wiedzie się w bieżącej architekturze warszawskiej, chroma on i wtedy nawet, gdy go się dotknie ręka prawdziwego artysty, jakim bez zaprzeczenia jest p. Stanisław Adamczewski. Jego ostatnie dzieło, dom przy ulicy Chmielnej pod nrem 38-ym, chociaż posiada wiele zalet kompozytorskich, jednocześnie zdradza i wady, które tu z żalem stwierdzamy.

Fasada, trzymana w porządku doryckim, złożonym, posiada gzems zasłaby w profilach, kapitele zasilne, a bary pilastrów zanizkie w stosunku do parapetów okien. Zdaje nam się równie, że pilastry są zapłaskie i zadrobno żłobkowane.

Z tem wszystkiem owe usterki są drobne, przeoczone, nie wynikły z ogólnego układu i kompozycji, która zaleca się konsekwencją pod względem stylowym i artystycznem poczuciem. Gdyby tu wzmocnione zostały cokolwiek profile i wyskoki, budowla nasza stanęłaby w rzędzie piękniejszych domów warszawskich.

Nie możemy tego powiedzieć o domu pod nrem 47-ym przy ulicy Marszałkowskiej. I p. Antoni Klucewicz, autor tej budowli, sięgnął po motywy klasyczne, lecz nie wiedział, co ma z niemi zrobić i jak je zastosować w naturze.

Mało mu było pilastrów na trzeciem piętrze, więc pomiędzy nie powsadzał kolumny i tym sposobem stworzył dzieło conajmniej banalne. Balkony tego piętra małe, form ciężkich, nie licują wcale z fasadą, są zjawiskiem przypadkowem, nieestetycznem, podobnie jak ciężkie szczyty kapiteli okien, wzorowane na formach stylu *empire*, mającego tyle pięknych pomników architektonicznych w naszem mieście. Parapety okien z piernikowemi rzeźbami są poprostu komiczne.

Autor niema pojęcia o harmonizowaniu linji, ani o artystycznem stosunkowaniu części budowli, ale zlepia motywy tu i owdzie zaczerpnięte, siłą wiąże je ze sobą bez związku i tej logiki organicznej, jaka jest podstawą każdej kompozycji, umiejętnie rozwi-

ŁADUNEK PALMOWEGO OLEJU.

Z cyklu: „Z dalekich lądów".

I.

W prywatnym pokoju jednego z faktoryjnych ajentów na wyspie Fernando Po, przy stole okrytym poplamioną, czerwoną serwetą, siedziało dwóch mężczyzn, żywą zajętych rozmową.

Starszy blady, z twarzą długą, wązką, obramowaną faworytami anemiczno rudego koloru, mówił po angielsku, z małą domieszką słów hiszpańskich; drugi, dwudziestokilkoletni brunet, o smagłych, energicznych rysach, mówił po hiszpańsku, z małą domieszką słów angielskich.

Obaj rozumieli się wybornie.

Pierwszym był sam ajent faktorji, Mr. Dawid Edgerley, drugim don Enrique Sarolla, który od kilku miesięcy zaledwie przebywał na wyspie jako turysta-malarz, studjujący miejscowe typy.

Teka młodego malarza musiała już być bardzo obficie zaopatrzona, sądząc z gorliwości, z jaką oddawał się swej artystycznej pracy, tak niezwykłej w kolonjach afrykańskich.

Widywano go codziennie, jak z olbrzymim parasolem i rysowniczemi przyborami wychodził za miasto Santa Isabel i przepadał na kilka godzin, zapewne szkicując krajobrazy okoliczne. Najbardziej wszelako musiały go interesować charakterystyczne zresztą postacie zesłańców z Kuby, portretował ich bowiem jednego po drugim, odwiedzając w tym celu codziennie niemal nędzne ich chatki i długie godziny tam spędzając.

Nikt jednak z europejskiej kolonji, zamieszkujący miasto Santa Isabel, nie mógł się pochwalić, że widział bodaj jeden rysunek don Enrique'a, pomimo, że młody malarz zdawał się być nader wylanego usposobienia, towarzyskie stosunki szybko, tak z hiszpanami jak z anglikami pozawiązywał i chętnie każdemu opowiadał o swej artystyczno-podróżniczej żyłce, która podobno w dzieciństwie jeszcze tem się objawiała, że uczyć się nie chciał, z domu kilkakrotnie uciekał i srodze tem rodziców swoich, spokojnych kupców walenckich, martwił. Przyznawał się też z całą dobrodusznością do tego, że go zawsze za narwańca uważano, w co wszyscy łatwo wierzyli, bo narwańcem istotnie trzeba było być, żeby do Santa Isabel na artystyczne studja przyjeżdżać.

Dotychczas przyjeżdżano tu tylko sprzedawać dżyn, kupować olej palmowy lub plantować kakao.

Ale, naturalnie, każdemu wolno uprawiać taki proceder, jaki mu najwięcej do gustu przypada—nikt więc sobie zbytnią ekscentrycznością don Enrique głowy nie zaprzątał, a lubili go wszyscy, bo choć sam pił niewiele, innych chętnie częstował i zdawało się, że ma pieniądze.

Anglicy mówili o nim: „*Good fellow*", a hiszpanie: „*Buen machacho*", czyli wytwarzali mu jedną z najniewinniejszych reputacyj na świecie, „dobrego chłopca". **Dziwiono się tylko trochę, że gustował w towarzystwie Mr. Dawida Edgerley'a, który nie cieszył się pierwszorzędną opinją, a dla wielkiej wstrzemięźliwości w stosunkach z wodą i mydłem. pospolicie *the dirty Davy*, „brudnym Dawidkiem" był nazywany.**

Ale zdziwiliby się jeszcze bardziej ci wszyscy, co znali zawsze uśmiechniętą wesoło, niemal naiwnie twarz don Enrique'a, gdyby go byli mogli zobaczyć siedzącego przy stole, okrytym zaplamioną czerwoną serwetą, w prywatnym pokoju mr. Dawida Edgerleya, sam na sam z białym ajentem.

Nie było w tej twarzy ani cienia wesołości, a jeszcze mniej naiwności. Brwi miał ściągnięte, jakby od wielkiego wewnętrznego natężenia, a wszystkie nerwy jego ściągłych rysów drgały mu tak samo, jak drgał głos, którym prowadząc rozpoczętą rozmowę, zapytywał:

— Więc jutro? jutro wieczorem!... Na pewno?

— Przed dwoma godzinami mój kuter wrócił z Kalabaru—odpowiedział anglik, na pozór niedbale, lecz jego wązkie, bezbarwne wargi drżały trochę.—Parowiec tam jest i pojutrze rano będzie w naszym porcie.

— Bogu dzięki! Więc zabieramy się do dzieła bez straty czasu?

— A masz już pan wszystkie pieniądze?

— Wszak mówiłem panu, że nadeszły ostatnim parowcem.

— Nie widziałem ich.

Malarz otworzył leżącą przy nim na stole szkatułkę, jedną z tych, w jakich artyści swe wędrowne *atelier* **nosić zwykli. Ale nie było w niej ani śladu**

niętej. Wskutek właśnie takiego traktowania rzeczy, nie ratuje owego domu ani gzems główny dobry, ani też parter, nieźle przeprowadzony.

Tak p. Adamczewski, jak i p. Klucewicz oparli się w swoich kompozycjach na gruncie klasycznym, lecz gdy pierwszy zna ten grunt wybornie, rozumie ducha i zasady sztuki greków i rzymian, drugi nie ujawnia wcale tych przymiotów. W dziele pierwszego, mimo wad, znać talent i artystę, w utworze drugiego widzisz tylko chodzenie po omacku.

Style klasyczne, pełne prawdy, odznaczają się żelazną konsekwencją szczegółów, stąd każde jej uchybienie mści się nielitościwie na winnym. Chcąc przeto kusić się o komponowanie w tych stylach potrzeba zabierać się do rzeczy ze znawstwem i delikatnem poczuciem piękna. Kto chce odtwarzać życie, musi sam stawać na wysokości tego życia; tak postępowali mistrzowie sztuki i epoki odrodzenia i nie inaczej czynią naśladowcy średniowiecznego piękna przemawiającego z katedr niebotycznych i zamków obronnych.

Gdyby np. p. Wąsowicz, autor domu przy ulicy Nowogrodzkiej pod nr. 11-ym był podobnego zdania, nie obdarzyłby Warszawy dziełem poprostu komicznem w kompozycji. Zdaje nam się, że architekcie naszemu udają się tylko gładkie proste mury, tam zaś, gdzie mu przyjdzie zawadzić o motywa artystyczne, nie umie sobie radzić, jak dziecko z krzemieniem i hubką. Ani jednego motywu nie użył on tutaj umiejętnie, nie rozumiał go i nie czuł wcale. Jestto prosta siekanka szczegółów architektonicznych, rzucona bezmyślnie na nagie ściany.

Zmęczeni mizerją tej budowli, zwróćmy się teraz ku alei Jerozolimskiej, aby tam uspokoić się widokiem domu, szczycącego się niejednym przymiotem artystycznym. —*m*—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń 30-go czerwca.

Kierownictwo artystyczne produkcyj operowych objął Jarecki.

Teatr lwowski ma dostarczyć niektórych śpiewaków i śpiewaczek, oraz chóry, które mają być uzupełnione na miejscu. Kostjumy będą nowe dla solistów, chórów i baletu, który zaprodukuje mazura błękitnego w 12 par, poloneza, taniec góralski; balet lwowski i krakowski ma być wzmocniony nowemi siłami.

Po za programem urządza komitet dla wybitnych artysiów wieczór piąty. Na przedstawienie mają się złożyć: dwa akty „Romea i Julji", może akt z „Łucji", z „Cyrulika sewilskiego" i „Hugonotów". Wykonawcami będą: Reszkowie, Lola Beeth, Sembrich-Kochańska, Irena Abendrotówna, Mierzwiński i inni, jeżeli układy dojdą do skutku.

Termin produkcyj, jeżeli wogóle dojdą do skutku oznaczono na d. 5-go września. Jarecki zatrudniony jest w Krakowie do 30-go sierpnia, więc dopiero pomiędzy 1-ym a 4-ym września mogą się w Wiedniu odbywać próby. Orkiestra przybędzie ze Lwowa, ale ma być znacznie zwiększoną siłami orkiestry wystawowej. Oprócz tego w teatrze wystawowym mają się odbyć w halli muzycznej dwa koncerty, których program dopiero się redaguje.

Szopka krakowska budzi wielkie zajęcie, wskutek tego komitet zamierzył po produkcjach w jesieni urządzić widowisko szopkowe dla proszonych gości, jeżeli artyści zechcą śpiewać kolendy.

Niezwykły wypadek zdarzył się dzisiejszej nocy na wystawie. Po północy, gdy już światła pogaszono, nadciągnęła burza. Nagle grom uderzył w druty przewodowe i zapalił lampy na chwilę, poczem zniszczywszy niektóre przyrządy, przeszedł w ziemię. *A.*

*

Berlin 30-go czerwca.

W ruchu handlowym i przemysłowym przyszła niedziela wielką sprowadzi zmianę. W dniu tym po raz pierwszy wchodzi w życie nowe prawo, dotyczące święcenia niedziel i dni uroczystych. Jakkolwiek niemało czasu upłynie, zanim stosunki odpowiednio do nowej ustawy się unormują, handel i przemysł tutaj reprezentowany względem reformy nią objętej, usposobiony jest sympatycznie. Na mocy reskryptu naczelnego prezesa w Poczdamie, zajęcie pomocników, uczni i robotników w handlu i przemyśle dozwolonem będzie w obwodzie tutejszej rejencji w niedziele i święta od godz. $6\frac{1}{2}$ zrana do $1\frac{1}{2}$ po południu z dwugodzinną przerwą w czasie nabożeństwa.

Agitacja na rzecz wystawy powszechnej w Berlinie nie ustaje. Zajmują się nią coraz szersze koła, coraz więcej uwagi poświęca jej prasa. Podług ogólnego sądu czasem najodpowiedniejszym byłby rok 1896-ty lub 1897-my, zaś miejscem najlepszem wolna przestrzeń na południowo-zachodnim krańcu miasta. Koszty urządzenia, a więc też fundusz gwarancyjny obliczono na 50 do 60 miljonów marek, z których rzesza niemiecka złożyć powinna 15 miljonów, państwo pruskie 25 miljonów, miasto Berlin 10 miljonów, resztę zaś koła przemysłowe i handlowe.

Konkurs tutejszego towarzystwa akcyjnego „Kaizer Bazar", odstraszający tu od przedsiębiorstw w guście paryzkiego „Louvr'u" lub „Bon Marché", zakończył się tak, że z upoważnienia wierzycieli zawiadowca konkursowej masy ogłasza teraz podział likwidacyjny w ilości 50%. Wartość konkursowej masy równa się 1,002,427 mar., pretensje wierzycieli wynoszą 2,004,855 marek.

Proces małżeństwa Heinze, toczący się ciągle przy drzwiach zamkniętych, rozgrywa się na niekorzyść oskarżonych. Wszyscy świadkowie wczoraj i dziś poczynili zeznania, obciążające podsądnych.

W teatrze „Krolla" debiutował dziś po raz pierwszy tenorzysta Mörs z Dorpatu w roli Maurycego w „Trubadurze". Śpiew jego wolny i czysty zyskał poklask ogólny, a dyrekcję zachęcił do zaangażowania artysty na czas dłuższy.

Po Operze z kolei rozpoczyna „Berliński teatr" swoje ferje za dni kilka. Zapowiedziane są jeszcze tylko trzy przedstawienia „Narcyza Rameau" Brachvogla, który w ostatnim sezonie nie schodził z desek tego teatru.

Minister oświecenia Bosse powrócił już do Berlina z ostatniej podróży. Dr. *K.*

*

Rzym 28-go czerwca.

Po powrocie króla do stolicy, który opóźniony został i nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu, mianowany będzie ambasador włoski w Berlinie. Kandydatura tak margrabiego Guiccioli, jako i jenerała Lanzy, nie sprawdza się dotąd. Bardzo być może, iż obrany zostanie bar. Blanc, były ambasador w Konstantynopolu; ale to prosty domysł. Minister spraw zagranicznych, p. Brin, wrócił już wczoraj z Poczdamu.

W niedzielę Ojciec św. odprawił cichą mszę w swojej prywatnej kaplicy, ale cudzoziemców, ani krajowców, nienależących do dworu, nie było zgoła na niej, a to dlatego, iż zwykle po mszy Ojciec św. daje zbiorowe, a nawet czasem pojedyńcze posłuchania osobom, co jej słuchały, a w czasie upałów, które się już zaczęły, audjencje te były zbyt nużące, a nadto przeszkadzały uczęszczać, jak to teraz codziennie Papież czyni, do pałacyku Piusa IV-go w ogrodach watykańskich.

Wczoraj umarł nagle wskutek sercowej choroby kardynał August margrabia Theodoli (rodzina ta zachowuje jak dom Pamphilych, średniowieczną pisownię swojego nazwiska, odmienną od dzisiejszej włoskiej), urodzony w Rzymie w 1819-ym r. za starodawnych patrycjuszów, a kreowany przez Leona XIII-go w r. 1886-ym kardynałem-djakonem tytułu N. Panny Marji *della Scala.* Był to człowiek bogobojny i zacny, a do rozwinięcia jego sercowej choroby przyczyniły się familijne zmartwienia, albowiem rodzina jego, bardzo przedtem majętna, zrujnowała się zupełnie tak, jak książęta Borghese, Sciarra-Colonna, Gabrielli i tylu innych panów rzymskich wskutek gorączki i szału spekulacji, który ogarnął tutejszą arystokrację z nastaniem wolności, do jakiej nie była przyzwyczajona, mając przedtem majoraty i nie mogąc kroku uczynić bez pozwolenia papiezkiego rządu. Zwłoki kardynała Theodolego z pałacu Massimo, w którym mieszkał, przeniesiono do kościoła św. Eustachego, gdzie odprawiono dziś rano nabożeństwo żałobne w obecności dostojników watykańskich i całej arystokracji rzymskiej. Odkąd jednak zakazano tutaj chować członków znakomitych rodzin w familijnych grobach po rzymskich kościołach przed upływem lat 10-u od zgonu, więc wszyscy panowie rzymscy i dostojnicy kościelni mają teraz groby na cmentarzu Campo Varano, i taki właśnie posiada rodzina margrabiów Theodolich. Ale ścigająca ją *jettatura*, czyli urzeczenie złego oka, któremu rzymianie tak ślepo wierzą, i tu się czuć dało, albowiem Alfons Soldini, poprzedzający ciało kardynała, aby przygotować grób, nachyliwszy się nad otworem podziemia, mającego sześć metrów głębokości, stracił przytomność i wpadł do lochu, gdzie się tak ciężko potłukł na kamieniach, że z trudnością uratować go zdołają.

Jednocześnie z kardynałem Theodolim umarła panna Jadwiga Kiniewiczówna, mająca lat 65. Rodzina Kiniewiczów, żyjąca tutaj w sferze wyłącznie klerykalnej, chociaż cudzoziemcom przystoi polityczna neutralność wśród miejscowych stronnictw, odznaczyła się tem, iż kiedy wojska włoskie weszły do Rzymu w r. 1870-ym, sama jedna wywiesiła żółto-białą chorągiew minionego rządu wśród krociów trójkolorowych chorągwi zewsząd powiewających, aż ją ulicznicy podpalili świeczką zatkniętą na trzcinie. Wypadek ten nabrał tu wielkiego rozgłosu, jako jedyny wówczas reakcyjny objaw. *D.*

*

Paryż 30-go czerwca.

Stowarzyszenie artystyczne „Rosati", którego członkami byli niegdyś: stary Carnot i Robespierre, pozostające obecnie pod przewodnictwem znanego portrecisty Carolusa Durana, udało się wczoraj do Fontenay-aux-Roses, aby święcić „święto róż". Znaleźli się tu: poeta Prarond, malarz Saïn, rzeźbiarze Noël i Lemaire. „Święto róż" uczczono mnóztwem poezyj w języku francuzkim i narzeczu pikardyjskiem; postanowiono zająć się wzniesieniem pomników pani de Maintenon i księdzu Prévost, autorowi „Manon Lescaut".

Przed sądem paryzkim staje dziś Jerzy Langlois, młody przemysłowiec, który, straciwszy majątek, zabił kilka miesięcy temu—jak wam w swoim czasie donosiłem—żonę za to, że, opuściwszy go z powodu złego obejścia się, nie chciała doń powrócić. Zeznania brata pani Langlois i jej synka, który był świadkiem zbrodni, silnie obciążają oskarżonego.

Zwierzchnia rada pracy przyjęła raport deputowanego Siegfrieda, według którego w każdym departamencie założony być ma komitet mieszkań robotniczych, a w celu dostarczenia mieszkań zdrowych i tanich, domy, wynajęte temu komitetowi, uwalniane będą od różnych podatków.

W sali gimnastycznej „Césari" urządził radzca miejski Berry zgromadzenie studentów katolików, w celu zaprotestowania przeciw usunięciu ze szpitalów zakonnic. Zebranie, złożone z różnorodnych żywiołów, było bardzo burzliwe.

Podobno dyrektor Opery, Bertrand, zawiązał pertraktacje z p. Lolą Beeth, w celu sprowadzenia jej tego lata do Paryża na kilka gościnnych występów w „Lohengrinie" i „Romeo i Julji".

Zmarł członek Akademji nauk moralnych i politycznych, znany ekonomista, Courcelle-Seneuil; był on w r. 1855-m profesorem ekonomji w stolicy Chili, Sant-Jago. Zmarł też deputowany z Ardèche od r. 1871-go, zasiadający na lewym środku, Seignobos.

Kapitan Crèmieu-Foa, który dał początek szeregowi pojedynków, ma być wysłany na pewien czas ze specjalną misją do Tunisu. *K.*

*

Londyn 27-go czerwca.

Książę Aosty zamierza pobyć tu czas dłuższy, a celem jego wycieczki jest rozpatrzenie się w głównych fabrykach

---

farb, tylko mała, drewniana, żelaznemi sztabkami obita skrzyneczka.

Ta, gdy don Enrique wieko jej uchylił, błysnęła złotem nowiutkich angielskich suwerenów, a błysnęła tak zaraźliwie, że mętne oczy ajenta, przysłonięte białemi rzęsami, zapaliły się od niej jak dwa gorejące węgle.

— Dwa tysiące funtów szterlingów jest tutaj— rzekł dobitnie Sarolla.—Z chwilą gdy pan...

Ajent przerwał mu, oglądając się trwożliwie.

— *Goodnes me!*—syknął. — Nie mów pan tak głośno, Don Enrique. Ściany mają uszy.

— Bądź pan spokojny! Wzrosłem w atmosferze, która uczy mieć się na baczności. Chciałem panu tylko powtórzyć raz jeszcze, że z chwilą, gdy ostatnia beczka naszego *carga* *) spocznie bezpiecznie pod pokładem, ta skrzynka stanie się pańską własnością.

— Nie moją, nie moją — odparł kwaśno brudny Dawidek. Lwią część zabierze kapitan.

— To już nie moja rzecz. Pan się z nim układałeś.

Agent pomilczał chwilę, podczas której młody hiszpan nie spuszczał go z oka, starając się wyczytać ukryte myśli, co się pod tem wązkiem, gąbczastą skórą powleczonem czołem snuły.

— Iluż więc ich jest ostatecznie?—zapytał tamten.

— Piętnastu.

— Jakto piętnastu? Mówiłeś mi pan, że czternastu!

— To prawda. Ale wczoraj przyszedł do mnie stary Castillo. Nie liczyliśmy na niego, bo chorował śmiertelnie. Wyzdrowiał jednak... Nie mogłem go zabijać odmową. Obiecałem mu.

— Bardzo pięknie. Ale to zmienia układ!

Don Enrique rzucił się niespokojnie. Spazm nieopisanej pogardy, a zarazem obawy, przebiegł mu po twarzy.

— Panie Edgerley! — zawołał — to się nie godzi! Bacz pan, abyś nie przeciągnął struny. Od trzech miesięcy, jak się w ręce pana oddałem, eksploatujesz nas bez miłosierdzia. Zrozumiałeś pan to doskonale, że rozporządzasz towarem, na który ceny niema, bo wolności i życiu ludzkiemu stawiasz coraz większe wymagania! Ale czyś się pan zastanowił nad tem, że możesz postawić takie, które przejdą moje środki. Na przesłanie tych ostatnich kilkuset funtów, matka moja sprzedała swoje klejnoty. Honorem panu ręczę, że to, co tu widzisz, jest to wszystko, wszystko, czem rozporządzać możemy. Pan gwarantowałeś pasaż tylko do Bouny *). A ztamtąd co? Czy mamy tam wszyscy z głodu w tych błotach pomrzeć? Jakżeż się dostaniemy do domu, gdy pan wyciśniesz z nas grosz ostatni.

— Mój drogi panie—odparł flegmatycznie ajent.— To są wszystko bardzo wysokie uczucia, na których ja się nie znam. Ja jestem *a plain man of businnes!* Jeżeli podejmuję się jakiego interesu, to dlatego, aby mi się opłacił, lub przynajmniej oddał to, co ryzykuję. Tutaj ryzykuję moje stanowisko, moje imię.

(D. n.) *Hajota.*

*) *Cargo* ładunek okrętowy (*przyp. aut.*)

*) Punkt przy ujściu rzeki tego nazwiska na zachodnim brzegu Afryki, odległy od Fernando Po o 24 godzin żeglugi. *Przyp. aut.*

i rękodzielniach angielskich, zaznaczenie najnowszych wynalazków, postępów itd., ażeby następnie dać im odpowiednie zastosowanie we Włoszech. Towarzyszący księciu pułkownik Bertoulli poszukuje tu równocześnie koni dla dworu króla Humberta.

Jeden z najkolosalniej bogatych książąt indyjskich, Gaikwar Barody, przybył tu niedawno i stał się bożyszczem Westendu, zwłaszcza właścicieli magazynów. Potentat obchodzi bowiem pieszo najlepsze składy, przypatruje się ich wystawom—wchodzi, kupuje i płaci gotówką. Powiadają, że za swej bytności w Rzymie, Gaikwar wydał jednego tylko popołudnia 250,000 lirów na bronzy artystyczne. Przywiózł on królowej Wiktorji bardzo cenne dary, lecz zamieszkał w prywatnym hotelu. Jest on młody, wykształcony i przystojny.

Cesarz niemiecki oczekiwany tu jest około połowy sierpnia.

Głośny Succi, którego policja francuzka zamknęła była w domu obłąkanych, wrócił tu i ogłasza w dziennikach, że był niesłusznie zamknięty, że jest kompletnie zdrów na ciele i umyśle. Ażeby dowieść tego, zapowiada, że pościć będzie trzy dni w tutejszem Royal Aquarium: wstrzyma się całkowicie od jadła, napoju, nawet od swego „eliksiru". Przez całe te trzy dni i trzy noce mówić będzie bezustannie... rozprawiać o teologi, teozofji, filozofji i politycznej ekonomji. *Vivat sequens!*

W Covent Gardenie dziś „Prorok" Meyerbeera z libretem francuzkiem. Janem z Leydy jest Jan Reszke, primadonną pani Deschamps-Jehin; tak nieznaczną rolę, jaką jest Oberthala, śpiewa taka znakomitość, jaką jest Plançon—anababtystami są: Edward Reszke, Montariol i Castelmary. Bertą jest panna Mravina. Obsada, przyznać należy, wspaniała!

Teatry stoją pustkami. *Punch* zamieścił z tego powodu rysunek, przedstawiający śmiertelnie znudzoną parę w teatrze: on zasypia; a ona mówi: „Po dzisiejszym procesie w trybunale rozwodowym, jakież to suche i nudne!" Faktem jest niewątpliwym, że nigdy jeszcze nie było w teatrach stołecznych sztuk tak czczych, jałowych i niedorzecznych, jak w sezonie obecnym. Wyjątek stanowią: opera Covent Gardenu, który zresztą zostanie wkrótce zamknięty, i scena Opery angielskiej, gdzie Sara Bernhardt występuje z całym swym repertuarem, od Klaopatry do Fedory.

Pułkownik Cody, lepiej znany jako Buffalo Bill, dał wczoraj przedstawienie w parku windsorskim na specjalny „rozkaz" królowej. Sceny z życia *vacquierów* meksykańskich i indyjskich, chwytanie dzikich koni i bawołów, ataki indjan na pociągi i poczty amerykańskie, strzelanie do kul szklanych, rzucanych w wyciągniętym kłusie koni, to zasób widowiska z „Dzikiego Zachodu".

Ed. N.

*

Konstantynopol 22-go czerwca.

Z Syrji i Arabji nadchodzą niepokojące wieści o zbliżaniu się cholery. Inspektor komisji sanitarnej w Konstantynopolu, dr. Cozzonis, ogłasza urzędowo o zaprowadzeniu dziesięciodniowej kwarantanny dla osób, przybywających z Bassorah. Jednocześnie z pojawieniem się cholery w Azji, ukazują się na horyzoncie lekarskim nieznane dotychczas gwiazdy z całym zasobem środków „uniwersalnych" przeciwko wszelkim zarazom wogóle i cholerze w szczególności. Do liczby tych gwiazd doliczyć należy w tym roku trzech doktorów nadwornych: Jussufa-beja, Halim-beja i Mustafę-Effendi'ego. Nowowynaleziony środek zastosowano w szpitalu wojskowym w Damaszku na trzech żołnierzach, dotkniętych cholerą. Próba wypadła, jak na początek, dosyć pomyślnie, dwóch żołnierzy wyzdrowiało, trzeci zaś umarł, gdyż, jak głosi raport, był poprzednio przez innych „doktorów" leczony...

W każdym razie zainteresowano się nader tym nowym środkiem anti-cholerycznym i w tych dniach wydane zostało *irade* sułtańskie, nakazujące próby tego środka w razie pojawienia się cholery w granicach państwa.

Z Meszed donoszą o wzrastającej ciągle śmiertelności.

Wczoraj wyjechali z Konstantynopola inżenierowie: Pons i Gaudin, wydelegowani przez jeneralną dyrekcję dróg żelaznych anatolskich, w celu zbadania warunków, budowy kolei Angora—Diarbekir—Bagdad. Panowie ci odbywają podróż w towarzystwie kilku oficerów sztabu jeneralnego tureckiego, korespondenta gazet paryzkich i wreszcie fotografa Seebach z Konstantynopola. Podróż ta obrachowaną jest na sześć miesięcy i odbywa się pod czujną opieką *dwóch* bataljonów kawalerji tureckiej.

Komisja ma przedewszystkiem rozstrzygnąć dwie ważne kwestje, a mianowicie: czy linja ma być przeprowadzoną z Angory do Diarbekiru przez Kesarie, czy też przez Siwas, jak tego życzy sobie rząd turecki i wreszcie oznaczyć najdogodniejsze przejście przez góry Anti-Taurus.

Jeżeli tym razem przyjdzie do porozumienia pomiędzy towarzystwem kolei anatolijskich i rządem tureckim, to rozpoczętoby studja tej drogi na wiosnę r. p.

W sferach finansowych poruszony został na nowo projekt utworzenia *Crédit foncier* w Konstantynopolu, natomiast *La Société générale de l'empire ottoman* likwiduje swoje interesy.

W teatrach pustki, i nic dziwnego, dyrekcje zachowują nowości na później, a tymczasem karmią publiczność przestarzałemi operetkami.

S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż niebawem ma być ogłoszony konkurs na napisanie podręcznika pracy ręcznej, która wprowadzona będzie, jako przedmiot wykładowy w szkołach elementarnych.

= *Graždanin* donosi, iż w celu ułatwienia egzaminów uczniom gimnazjów i progimnazjów ministerjum oświaty wydało rozporządzenie, aby ci uczniowie, którzy uczą się obydwóch języków nowożytnych, składali egzamin tylko z jednego z nich, obranego za obowiązujący i żeby stopnie z drugiego języka nie wpływały na promowanie ucznia do wyższej klasy.

= *Graždanin* dowiaduje się, iż komitety, kierujące emigracją żydów z Rosji, zwróciły się do rządu tureckiego z prośbą o pozwolenie zorganizowania w Turcji obszernych kolonij żydowskich.

= Celem usunięcia nieporozumień, wynikających pomiędzy władzami celnemi a zakładami naukowemi rządowemi, mającemi przywilej sprowadzania z zagranicy bez cła utensylij i przyborów szkolnych, wydano rozporządzenie zakomunikowania wszystkim naczelnikom i zwierzchnikom zakładów naukowych, aby przedmioty potrzeb szkolnych sprowadzano z zagranicy nie inaczej, jak tylko za pośrednictwem okręgów naukowych, oraz, aby zakupy te były kierowane jedynie na komory w zamówieniu wskazane.

= Przed kilkoma laty powstał projekt założenia towarzystwa asekuracji rolników od nieurodzajów. Stowarzyszenie, oparte na zasadach wzajemności, podług ustaw podobnych instytucyj w Ameryce (w Chicago i Bostonie) miało rozwinąć swą działalność w południowo-zachodnich gubernjach Cesarstwa. Projekt powyższy był przedmiotem narad w Kijowie i Odesie, gdzie kompetentni ekonomiści i finansiści znaleźli ważne przeszkody do urzeczywistnienia zamiaru. Wobec tego sprawa poszła *ad acta*. Teraz zaś poprzedni inicjatorowie, jak pp.: Brzozowski, hr. K. Branicki, Kazimierz Michałowski, właściciele magnackich fortun, odstąpiwszy od myśli założenia formalnego towarzystwa asekuracyjnego od nieurodzaju, postanowili na zasadzie danych, poczerpniętych z kilku lat, co do klęsk rolnych losowych (nieurodzaj, spalenie na pniu, najście szkodliwych owadów i t. p.), zakrzątnąć się w kierunku utworzenia towarzystwa wzajemnej pomocy, co do zapomóg i forszuszów, wypłacanych stowarzyszonym w stosunku do płaconych wkładek i repartycji funduszów w razie klęsk powyżej wyłuszczonych. Ma to więc być rodzaj kasy przezorności i pomocy, nie ujęty w formę akcyjnego towarzystwa asekuracyjnego. Kwestja ta będzie obszernie omawianą na gubernjalnych zebraniach rolników w jesieni r. b. w Kijowie, Mińsku i Odesie.

= W dniu wczorajszym za zaległą ratę październikową 1891-go r. przynależną Towarzystwu kredytowemu miasta Warszawy, sprzedano nieruchomość nr. 550, przy ulicy Długiej położoną, z pożyczką nominalną rs. 15,000. Sprzedaż rozpoczęła się od sumy rs. 22,500 i dom nabyty został za sumę rs. 60,150 przez Oskara Schellera, działającego w imieniu Aleksandra Schellera. Na poniedziałek Towarzystwo kredytowe miejskie zapowiada sprzedaż dwu nieruchomości: jednej położonej przy ulicy Elektoralnej z pożyczką nominalną rs. 60,000 i drugiej przy ulicy Grzybowskiej obciążonej pożyczką rs. 14,000. Sprzedaż rozpocznie się o godzinie 11-ej rano w kancelarjach rejentów sądów okręgowych, mianowicie: nieruchomości przy ulicy Elektoralnej przed rejentem Szymonem Landau od sumy rs. 90,000, wadjum wynosi rs. 12,000 rs., a nieruchomości przy ulicy Grzybowskiej przed rejentem Karolem Maciejewskim od sumy rs. 21,000, do której żądane wadjum stanowi sumę rs. 2,800 przed rejentem Karolem Maciejewskim.

= Z nastąpieniem feryj sądowych dnie i godziny interesantów u zwierzchników, jak donosi *Gaz. pol.*, są teraz następujące: starszy prezes izby sądowej przyjmuje w środy i piątki od godz. 1—3-ej po poł., prokurator izby codziennie od godz. 1—3-ej po poł., prezes sądu okręgowego codziennie od godz. 1—3-ej po poł., prokurator tegoż sądu codziennie od godz. 12—2-ej po poł., prezes zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy codziennie oprócz świąt i niedziel od godz. 1—5-ej po poł., prezes zjazdu sędziów pokoju gub. warszawskiej codziennie od godz. 9-ej rano do 1-ej po poł. W zjeździe sędziów pokoju sprawy tak cywilne jak i karne będą podczas feryj sądzone: w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

= Pisma niemieckie, poświęcone malarstwu donoszą, iż znana malarka panna Anna Billińska wstąpiła w tych dniach w związek małżeński z tutejszym lekarzem, dr. Antonim Edmundem Bogdanowiczem. Nowożeńcy osiedlą się na stałe w Warszawie.

= Naczelnik wydziału mechanicznego kolei nadwiślańskiej, inżenier-technolog, Paszkowski, powrócił z Petersburga.

= JE. ks. arcybiskup Popiel wyjedzie we wtorek po południu na Berlin na sześciotygodniową kurację do Ems. JE. ks. arcybiskupowi towarzyszyć będzie ks. dr. Zygmunt Skarzyński.

= Z literatury.

* Zeszyt czerwcowy *Bibljoteki warszawskiej* zawiera: dra Antoniego J. „Dzieje osadnictwa tatarskiego na pograniczu wołoskiem", Lipnickiego „Spór Rousseau z Wolterem o pesymizm", Stanisława Kramsztyka „O przepowiedniach w nauce", Ignacego Dybowskiego studjum „Śmierć", Karola Rosego „Prasa polityczna Niemiec", Stanisława Kozłowskiego „Sienkiewicz jako powieściopisarz historyczny", przeglądy, kronika itd.

* Dział artystyczny wczorajszego *Tygodnika ilustrowanego* wypełniają: Czachórskiego „Pierwsze róże", Podkowińskiego „Studjum".

W tekście spotykamy interesujący urywek z rękopisu b. właściciela hotelu Angielskiego w Warszawie, Tomasza Gąsiorowskiego, „Napoleon I w Warszawie" i studjum Al. Kraushara „Barbara Brezianka, obrazek z XVII-go wieku".

* *Wędrowiec* w ostatnim numerze wraca do sprawy wystawy wiedeńskiej i w artykule „Farsa wystawowa" daje charakterystykę pomysłu ks. Metternichowej.

W artykule znowu „Nowy exodus" *Wędrowiec* zastanawia się nad emigracją żydów do Argentyny i zapowiada obszerniejsze sprawy tej traktowanie.

* W Rzymie, u Józefa Civelli, wyszła niedawno broszura w języku francuzkim, napisana przez p. Matiasa Bersohna, znanego miłośnika starożytności, opisująca obraz włoskiego malarza, Andrea Vincentino, z wieku XVI-go; obraz ten przedstawia wjazd króla Henryka do Wenecji w r. 1574-ym.

* Wyszedł z druku zeszyt drugi „Przewodnika encyklopedycznego życia praktycznego".

Wydawnictwo prowadzi, jak wiadomo, p. Aleksander Bolesław Brzostowski, zeszyt omawiany kończy się wyrazem „Archiwum".

= Z teatru.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Pan Twardowski"; jutro: widowisko zawieszone; wtorek: „Divertissement tancerskie", „Rycerskość wieśniacza" (występ panny Lantes) i „Wieszczka lalek"; we środę: „Pan Twardowski" (po raz ostatni w bieżącym sezonie); we czwartek: „Łucja z Lamermooru" (pierwszy występ pani Klamrzyńskiej, oraz pp.: Prevosta i Sillicha); w piątek: „Divertissement", „Rycerskość wieśniacza" (po raz ostatni w sezonie bieżącym, występ panny Lantes) i „Wieszczka lalek" (po raz ostatni w sezonie bieżącym); w sobotę: „Hugonoci" (występ pani Klamrzyńskiej i Lantes, oraz pp. Prevosta i Sillicha); niedzielę: dramat.

Teatr Letni w ogrodzie Saskim.

Dziś: „Moja kuzynka" i „Pierwszy bal"; jutro: „Klub kawalerów" (wznowienie); we wtorek: „Klub kawalerów"; we środę: „Mieszczanie na prowincji"; we czwartek: „Klub kawalerów"; w piątek: „Teść"; w sobotę: „Nasze anioły"; w niedzielę: „Nasze anioły".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Dziś: „Dziecko szczęścia"; jutro: „Dziecko szczęścia; we wtorek: „Dziecko szczęścia; we środę; „Dziecko szczęścia„; we czwartek: „Dziecko szczęścia"; w piątek „Dziecko szczęścia"; w sobotę: „Dziecko szczęścia"; w niedzielę: „Dziecko szczęścia".

* Oryginalną stroną zapowiedzianej na piątek premjery „Nasze anioły" będzie, że w sztuce tej występują w komplecie wszystkie artystki naszej komedji.

* (*Jul. Hep.*) Wznowiony obecnie „Pan Twardowski", balet Wirgiljusza Calori, niegdy dyrektora baletu teatrów warszawskich (zmarłego d. 5-go listopada 1874-go r. w Wiedniu, gdzie się był udał chwilowo dla poratowania zdrowia), z muzyką p. Adolfa Sonnenfelda, znanego u nas dyrektora orkiestry i kompozytora, wystawiony był w Warszawie po raz pierwszy d. 6-go lipca 1874-go r.

Wówczas Twardowskiego grał Popiel (zmarły w r. 1883), jego żonę—Twarowska (zm. 1891 r.), rządzcę Wieliczki—Minakowski, Jadwigę sierotę—Cholewicka (zm. w Nizzy 1883 r.), jej narzeczonego—Stanisław Gillert, studenta — Turczynowicz, szatana — Rządca, dwóch nieprzyjaciół Twardowskiego — Puchalski i Owerło, famulusa — Kuhne, oberżystę—Marks, oberżystkę—Żeromska, dowodzącą bajaderkami — Kowalska, mieszczanina — Rzewuski, żyda skrzypka—Krowicki itd.

Do tego pierwszego przedstawienia nowe dekoracje wymalowali dekoratorowie teatru w Wiedniu: Brioschi, Burhart i Kautzki, oraz Malinowski, deko-

rator teatrów warszawskich; jego to bowiem pędzla były dekoracje: przed salinami, w salinach Wieliczki, Krzemionki, karczma „Rzym”, okolica dzika, górzysta.

W tańcach baletowych wyróżniały się: mazur żaków i fantazyjny oberek Leopolda Lewandowskiego.

W akcie 3-im Adaggio na harfy wykonali na scenie Józef Pistor i córka jego, Matylda.

Kostiumy nowe według wzorów naszego artysty-malarza, Karola Millera, sporządzone zostały w pracowni Rożańskiej i Kulikowskiego, kostiumierów teatralnych, maszynerje według własnego pomysłu urządził Siwert, maszynista teatru, ognie sztuczne i oświetlenie Jaster, rekwizyta i akcesorja sceniczne były Jana Grońskiego, modelatora.

W ciągu lat 12-tu, mianowicie d. 20-go grudnia 1885-go r. „Pan Twardowski” doczekał się dwóchsetnego przedstawienia i dotąd wreszcie cieszy się jaknajlepszem powodzeniem.

W jubileuszowem przedstawieniu, o którem nadmieniamy: Twardowskiego grał Rządca, żonę jego Żeromska, kwiaciarkę — Gilska, jej narzeczonego— Aleksander Gillert, studenta—Filatyn, nieprzyjaciela Twardowskiego — Meunier, famulusa — Kuhne, oberżystę—Marks itd.

* Pani Klamrzyńska wystąpi w operze warszawskiej ogółem cztery razy.

Prócz oper, wymienionych w numerze wczorajszym, usłyszymy p. Klamrzyńską jeszcze w partji Gildy z „Rigoletta”.

W „Łucji” pani K. wystąpi dwa razy.

= Konkurs.

Komitet budowy kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie — jak donosi *Przegląd katolicki* — postanowił po wykończeniu fasady frontowej świątyni ozdobić ją płaskorzeźbami.

Na trójkącie po nad ścianą fasady frontowej ma być pomieszczona płaskorzeźba, wyobrażająca Chrystusa, głoszącego błogosławieństwa.

Na szczycie frontonu stanie figura N. Marji Panny Niepokalanie Poczętej, a obok figury apostołów Piotra i Pawła.

W niszach piętra fasady frontowej umieszczone będą figury: św. Henryka cesarza, Archanioła Gabrjela, św. Anny, św. Teresy, w niszach zaś dolnych: św. Leona, św. Wincentego a Paulo, św. Klemensa i św. Teofila.

Wreszcie po nad bocznemi arkadami portyku znajdą się płaskorzeźby, wyobrażające „Opiekę świętych” i „Apoteozę świętych”.

Do wykończenia płaskorzeźb wezwano przez konkurs ograniczony pp.: Pruszyńskiego, Marczewskiego, Woydygę, Wojtasiewicza i Wachulskiego; do wykonania zaś modeli posągów pp.: Syrewicza, Pyrowicza, Olesińskiego, Godeckiego, Balona i Maskiego.

Modele płaskorzeźb wykonane być mają w $^1/_{15}$ naturalnej wielkości, figur zaś w wielkości siedmiocalowej.

Termin nadsyłania modeli wyznaczono na d. 10-ty lipca r. b.

= Kolonje letnie.

Na ręce skarbnika dyrektora Czajewicza wpłynęło od p. Dickmana z Łomży rs. 8, z redakcji *Biesiady literackiej* rs. 22, z redakcji *Słowa* rs. 22, od p. M. Taubenhausa rs. 15, od p. J. S. Bauernfeinda rs. 5, od p. G. rs. 20.

Jutro, to jest w poniedziałek, nastąpi ósmy z kolei wyjazd dzieci na wieś.

Wyjeżdżają tym razem dziewczynki żydowskie w liczbie 20, pod dozorem p. Goldszyd, do osady leśnej Laski, w gminie Powązki, o 7 wiorst odległej od Warszawy.

Wyjazd nastąpi z domu, gdzie zamieszkuje dozorczyni, przy ulicy Dzikiej nr. 8-my, o godz. 2-ej po południu.

Podróż odbędzie się na samo miejsce omnibusem.

W dniu wyjazdu, rano o godz. 8-ej, dzieci będą w kąpieli.

Po upływie 4-ch tygodni druga grupa 20 dziewcząt żydowskich pojedzie do Lasek.

Delegowanym do kolonji w Laskach jest dr. Antoni Natanson.

Dziewiąty z kolei, a nie ósmy, jak to wczoraj mylnie donieśliśmy, wyjazd dzieci nastąpi we wtorek o godz. 7-ej rano z dworca wiedeńskiego do stacji Ostrowy, zkąd chłopcy w liczbie 20-tu pojadą do dóbr p. Wincentego Walewskiego, Dzierzbice.

= Przytułek noclegowy.

Wczoraj, o godzinie 1½ z południa, na zaproszenie p. oberpolicmajstra miasta, zebrało się na Pradze kilkadziesiąt osób, celem towarzyszenia uroczystości założenia kamienia węgielnego pod nowobudujący się przytułek noclegowy.

Uroczystość zaszczycił też swoją obecnością J. E. Główny Naczelnik kraju wraz z Małżonką.

Historję przytułku, fundowanego dzięki gorliwym zabiegom generała Klejgelsa, przytoczyliśmy w n-rze 173-im z d. 24-go z. m., tu więc tylko nadmienimy, iż gmach nowej instytucji stanie na ulicy Petersburskiej.

Będzie to budynek jednopiętrowy o 9-iu oknach frontu; fundamenty już założono, budowa zaś prowadzi się dalej energicznie.

Główniejsze chwile aktu fotografował p. Brandel.

= Wybory na kolei.

Wczoraj w dyrekcji kolei warszawsko-wiedeńskiej ukończono obliczanie głosów do rady wielkiej, oraz zarządu kasy zjednoczenia.

Rezultat okazał się następujący:

Do rady wielkiej wybrani zostali:

ze służby ogólnej: Witold Dobrzański (głosów 648), Franciszek Wichert (603), Jan Diermajer (547), Antoni Bassak (512);

ze służby ruchu: Wincenty Kobyliński (gł. 662), Maksymiljan Dębicki (576), Bolesław Ubysz (416);

z wydziału mechanicznego: Roman Szram (gł. 619), Wiktor Duszakiewicz (546), Józef Brandel (507);

ze służby drogowej: Józef Kamiński (gł. 800), Władysław Wolski (779), Władysław Kozłowski (619);

ze służby ekspedycyjnej: Wacław Borucki (gł. 589), Władysław Jaroszewski (571).

Na zastępców z służby ogólnej: Piotr Samborski (gł. 490), Bolesław Ginejko (437), Wacław Kowalski (420), Ferdynand Wagner (374);

ze służby ruchu: Wincenty Chlumma (gł. 382), Jan Polkowski (332), Wiktor Wetel (260);

z wydziału mechanicznego: Stanisław Grabowski (gł. 490), Ludwik Wojciechowski (312), Jan Kapiczyński (302);

ze służby drogowej: Władysław Buchner (gł 579), Stanisław Kaliński (397), Stefan Henisz (192);

ze służby ekspedycyjnej: Michał Szonert (gł. 300), Aleksander Pongowski (296).

Do zarządu kasy:

ze służby ogólnej: Mieczysław Siesicki (gł. 726), Zygmunt Rościszewski (551), Józef Śniechowski (548);

ze służby ruchu: Wincenty Rudakowski (gł. 754), Adam Szawłowski (701);

ze służby mechanicznej: Jan Stroński (gł. 1,013), Aleksander Koźmiński (420);

ze służby drogowej: Wincenty Dworzyński (gł. 575), Jakób Hajlpern (572);

ze służby ekspedycyjnej: Wincenty Cieślicki (gł. (1,197).

Na zastępców: ze służby ogólnej, Feliks Rycerski (gł. 505), Bolesław Genejko (318), Adolf Święcicki (289);

ze służby ruchu: Władysław Aleksandrowicz (gł. 362), Władysław Tutakowski (128);

ze służby mechanicznej: Wiktor Duszakiewicz (gł. 240), Ludwik Wojno (217);

ze służby drogowej: Stanisław Kaliński (485 gł.), Władyław Kozłowski (481 gł.).

ze służby ekspedycyjnej: Władysław Jaroszewski (23 gł.).

Wogóle złożono kartek wyborczych 1,323.

= Szlachetni koledzy.

Zebrania koleżeńskie, oprócz wrażeń przyjemnych, mają jeszcze i inne trwalsze znaczenie.

Oto fakt jednego ze zjazdów zeszłomiesięcznych.

Wśród ożywionej pogadanki o minionych czasach, wszyscy obecni żałowali, że kolega X., dusza zabaw z czasów studenckich, nie mógł przybyć.

Ktoś wyjaśnił powód tej nieobecności.

Kolega znajduje się obecnie w ciężkich opałach i grozi mu wyrzucenie z rodziną.

Pracowity, oszczędny i zdolny, upadł w skutek klęsk losowych.

Wszyscy z rzewnem współczuciem wysłuchali smutnej opowieści, lecz znakomita większość ludzi średniego, a nawet skromnego mienia nie mogła czynem stwierdzić tej sympatji.

Znaleźli się przecież czterej koledzy, posiadacze znacznych fortun, gotowi X. poratować.

Czyn natychmiast po obietnicy nastąpił, albowiem X. telegraficznie wezwany, onegdaj przybył i fundusz wynoszący z górą 6,000 rs. otrzymał w formie pożyczki bezterminowej i bezprocentowej.

W tej chwili zaległe raty są zapłacone i najuporczywszy z kolei wierzyciel zaspokojony.

Fakt niniejszy, zakomunikowany nam przez współkolegę wspomnianych osób z odznaczeniem zamieszczamy.

= Wycieczki ogrodnicze.

Towarzystwo ogrodnicze, które corocznie urządza w lecie wycieczki do miejscowości bliższych i dalszych, w r. b. ma głównie na widoku Łódź i pragnie, aby na wystawę tameczną udała się jaknajwiększa liczba członków.

W tym celu zawczasu już będą przyjmowane zapisy w kancelarji Towarzystwa przy ulicy Chmielnej i jeżeli zbierze się więcej niż 50 osób, zarząd Towarzystwa wyjedna dla uczestników znaczne ulgi na kolei, oraz zamówi mieszkania w hotelu po przystępnej cenie.

W dalszym ciągu istnieje projekt urządzenia kilku wycieczek do znaczniejszych ogrodów w okolicy Łodzi, a wreszcie do Częstochowy dla obejrzenia tamtejszej szkoły ogrodniczej.

= Ulepszenie.

Jeden z elektrotechników zamieszkałych w Odesie ulepszył aparat do eksponowania „fotografij ruchomych”, zwany elektrotachiskopem.

Zdaniem tutejszych specjalistów, aparat z przyczyny nadzwyczajnej szybkości działania, usuwa nawet drgania w „poruszających” się figurach.

= Sztukmistrze.

Dawniej wszystkie widowiska gimnastyczne lub atletyczne, urządzali w naszem mieście tylko cudzoziemcy, niemcy przeważnie.

Dziś potrochu stan rzeczy się zmienił; mamy już swoich siłaczy, mamy spadochronistów, woltyżerów nawet lub gimnastyków.

Obecnie na folwarku Świętokrzyzkim przy alei Jerozolimskiej, w każdą niedzielę i święto, pod kierunkiem p. Czesława Jabłońskiego, miejscowi sztukmistrze dają przedstawienia.

I tak występują: herkules—p. Hipolit Wolski; warszawianin X. w postaci człowieka-węża, inny produkuje sie na reku, p. Aleksander Kwiatkowski jako atleta itd. itd.

= Przy pracy.

Robotnik fabryki wyrobów drucianych przy ul. Gęsiej pod № 81-ym, Piotr Kostrzycki, liczący 17 lat, uległ zmiażdżeniu palcy.

Poszwankowanego odwieziono na kurację do domu.

= Miły małżonek.

Onegdajszego wieczora Józefa Machnikowa, praczka, od roku nie żyjąca z mężem, który roztrwonił całe jej mienie, powracała z trzema rublami, otrzymanemi za pranie.

Już po przejściu rogatki marymonckiej zaczepił ją mąż, Karol Machnik, domagając się pieniędzy.

Kiedy oburzona kobieta stanowczo odmówiła, łotr pobił żonę i wywichnąwszy rękę nieszczęśliwej w ramieniu, zabrał przemocą pieniądze, a nadto chustkę oraz węzełek, zawierający 10 koszul danych Machnikowej do prania.

Rabuś zniknął bez wieści, a jak się okazuje, mieszkał on w Burakowie, lecz nigdzie nie był zameldowany.

= Poparzenie.

Nocy wczorajszej Ignacy Rakowski, czeladnik mydlarski, powróciwszy do domu na Pelcowiznę w stanie podchmielonym, położył się do łóżka i usnął, nie zagasiwszy palącej się lampy, która spadła na śpiącego i buchnęła płomieniem.

Rozbudzeni domownicy ogień stłumili.

Rakowskiemu, ciężko poparzonemu, grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Pokąsanie.

W podwórzu domu pod № 18-ym przy ul. Nowolipie duży brytan pokąsał 3-letniego chłopczyka, Tomaszewskiego.

Psa oddano pod obserwację weterynaryjną.

= Utonięcie.

Szyper berlinki Majera, stojącej przy brzegu praskim, Herman Fechner, spadł z pokładu do wody i utonął.

Zwłok dotychczas nie odnaleziono.

= Pożar.

Na poddaszu w posesji pod № 30-ym przy ul. Twardej wynikł pożar.

Miejscowi mieszkańcy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze pod d. 30-ym z. m.:

„Zebranie ogólne członków łódzkiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu naznaczono na d. 11-go lipca o godz. 8 ej wieczorem z następującym porządkiem dziennym obrad: 1) sprawozdanie z działalności oddziału i jego sekcyj w roku ubiegłym, 2) projekt wykładów dla palaczy przy kotłach parowych, opracowany przez sekcję techniczną, 3) utworzenie nowej sekcji rzemieślniczej, 4) wybór członków zarządu na miejsce wychodzących po upływie trzechletniej kadencji i 5) przyjęcie nowych członków.

Zebranie więc z tak obfitym programem zapowiada się bardzo interesująco.

Tutejsza kasa pożyczkowa przemysłowców łódzkich z początkiem lipca przenosi biura swoje z wynajmowanego dotychczas lokalu przy ul. Piotrkowskiej do własnego, świeżo ukończonego gmachu przy ul. Ewangelickiej.

Z projektem wybudowania własnej siedziby nosi się stowarzyszenie wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Łodzi, wzrastające ciągle liczebnie.

Część potrzebnego na ten cel funduszu stowarzyszenie już posiada.

Uroczystość „króla kurkowego” w łódzkiem Towarzystwie strzeleckiem odbędzie się w nadchodzące: niedzielę i poniedziałek.

Litografja tutejsza Rudolfa Luthra wydaje na czas wystawy rodzaj przewodnika ilustrowanego po Łodzi, zatytułowanego: „Album łódzkie”.

Tutejsi właściciele domów otrzymają niebawem cyrkularz, proponujący im abonament na polewanie ulic przed domami przez drugi oddział straży ogniowej ochotniczej.

Na ten cel, w razie dostatecznej liczby abonentów, straż ogniowa zakupi dwie pary koni i takąż ilość beczek do polewania.

W zimie konie mają być używane do uprzątania, śniegu z ulic i placów miejskich.

Dyrektor łódzkiego niemieckiego teatru „Thalia”

Rosenthal, zbiera na sezon nadchodzący nowy personel czysto operetkowy, z którym rozpocznie kampanję teatralną już w połowie września r. b.

Dotychczas zaangażowani zostali do „Thalia": śpiewaczka operetkowa, Marja Penné, i tenor, Hugo Oehmig.

Rzadką rocznicę złotych godów małżeńskich obchodzili tutaj małżonkowie Jan i Józefa Gabryelscy.

Jubilat tkacz z powołania liczy lat 73, a jego połowica lat 70.

Oboje cieszą się czerstwem zdrowiem i przytomnym umysłem.

Pomiędzy dziećmi w podmiejskim Widzewie fabrycznym ukazała się szkarlatyna, na którą zachorowało do 30 dziatwy płci obojej.

Troje z nich w dwóch rodzinach zmarło.

Środki zapobiegawcze przeciwko szerzeniu się zaraźliwej choroby zarządzono.

Pośród dzieci również zagnieździł się na przedmieściu kolejowem miasta Pradze dyfteryt, który grasuje tam od dłuższego czasu z przebiegiem dość łagodnym.

D. 2-go lipca jako w dzień Nawiedzenia N. M. P., odbywa się uroczysty odpust w kaplicy Matki Boskiej w Srebrnej pod Łodzią.

Kaplica ta należąca do parafji Konstantynów odwiedzaną jest w ten dzień nietylko przez miejscową ludność katolicką, ale i wielu pobożnych z Łodzi oraz okolicy.

400 lat z górą liczący ten dom Boży kilkakrotnie po pożarach odbudowywany posiada obraz Matki Boskiej cudami wsławiony."

---

† Echa kaliskie.

Korespondent nasz pisze d. 26-go czerwca:

„Przed rokiem może zmarła w Poznaniu córka jednego ze znanych tutejszych b. właścicieli ziemskich, zaręczona bez woli ojca z pruskim urzędnikiem X.

Już się wieści o tej śmierci zatarły i X. zawarł związki małżeńskie w Kaliszu z wychowanką znanej tu niemieckiej rodziny, kiedy w dzień ślubu spotkała go w bramie jednego z tutejszych hotelów ciężka obelga ze strony brata zmarłej.

Następstwem był pojedynek na pistolety, odbyty w tych dniach za granicą, w którym X. został raniony i wskutek rany zmarł, pozostawiwszy młodą żonę po dwumiesięcznym pożyciu, wdową.

Wskutek starań dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Kalisza, p. minister finansów zgodził się na zmniejszenie kary za niewnoszenie w terminie rat Towarzystwa o $\frac{1}{2}$%.

Nowo odbyte w tej instytucji wybory, postawiły ponownie na czele jej władz tych samych przewodniczących, a mianowicie: prezesem dyrekcji został Emil Repphan, a prezesem komitetu nadzorczego Izrael Tykociner.

Z powodu śmierci pisarza dyrekcji szczegółowej, Cieleckiego-Głodzińskiego, który zupełnie obowiązków tych, z powodu choroby, nie obejmował, w d. 1-ym lipca nastąpią nowe wybory pisarza, z pomiędzy 6-ciu konkurujących o tę posadę kandydatów.

Zagraniczni kupcy chmielu miejscowego, którzy mają tu swego ajenta, zakupili na przedmieściu Kalisza, Tyńcu, 6 mórg gruntu i budować będą wielkie suszarnie, z których chmiel tutejszy, opakowany jako zagraniczny, będzie szedł do Cesarstwa, a może i Królestwa, po cenach praktykowanych za granicą.

Urodzaje u nas bardzo dobre; deszcze ustawicznie padają; owoców bardzo mało."

---

† Piorun.

Z Przybyszewa grójeckiego donoszą, iż w d. 13-im z. m., wieczorem, podczas gwałtownej burzy piorun uderzył w miejscowy drewniany kościół parafijalny.

Powstał ztąd pożar, który zniszczył cały kościół, oprócz zakrystji.

---

† Trzy napady.

Jak donosi nasz korespondent łódzki, w końcu ubiegłego miesiąca wydarzyły się w pobliżu Łodzi trzy napady.

W nocy na 21-szy czerwca, w lesie gminy Lućmierz, osaczony został na drodze przez kilku napastników mieszkaniec gminy Chociszew, Józef Regalski i pod groźbą zastrzelenia z rewolweru ograbiony z dwóch worków zboża, wiezionych na wozie.

W nocy znów na 23-ci t. m., w tym samym lasku, napadnięta zoztała mieszkanka Ozorkowa, Ruchla Lewkowiczowa.

Dla nastraszenia jej złodzieje wystrzelili parokrotnie z rewolweru, poczem mocno pobiwszy napadniętą, zabrali z wozu dwa worki mąki i znikli z niemi w lesie.

Poszukiwania sprawców napadów przez policję, tym razem wykryły wszystkich prawie odrazu.

Jest to zorganizowana banda z 6-ciu indywiduów, z których 4-ch schwytano i uwięziono.

Do szajki napastniczej należeli: Wilhelm i Jan Budnerowie z gminy Lućmierz i z gm. Sobota pochodzący, Jan Marcinkowski i Walenty Krajewski także z gminy Lućmierz, oraz poszukiwani, a zdradzeni przez wspólników swoich: Tomasz Woźniak i Adolf Krüger, pierwszy z gminy Lućmierz, a drugi z gm. Dobra.

D. 24-go czerwca wreszcie, jak donoszą dzienniki łódzkie, w lesie, położonym pomiędzy wsią Gatką i Rudą Pabianicką, trzej złoczyńcy napadli mieszkańca wsi Madlica, Wojciecha Śniadego, którego, po zadaniu mu 3-ch ran: w głowę, prawy bok i rękę, obrabowali z... garnca masła, kosza jaj i serów.

---

† Zeszpecenie trupów.

W Kaliszu zdarzyły się w tych dniach dwa wypadki zeszpecenia trupów.

Na przedmieściu Piskorzewie pozostawionego bez dozoru trupa staruszki, obgryzły szczury.

Na „Ogrodach", od świec palących się przy trumience dziecka, zapaliły się jego sukienka i trumna, przyczem zwłoki zostały do połowy zwęglone.

Winnych niedozoru pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

---

† Samobójstwo.

W nocy na 21-szy czerwca pozbawił się życia kramarz, Jan Bänsch we wsi Krzywie pod Łagiewnikami.

B., który liczył 55-ty rok życia, oddawał się pijaństwu, i w stanie oszołomienia strasznym nałogiem, targnął się na swe życie—jak mówią jedni.

Drudzy zaś utrzymują, iż powiesił się z powodu niemożności zapłacenia znacznego długu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, w magistracie warszawskim, odbędą się dwie licytacje, a mianowicie: o godz. 11-ej przed południem na 3-letnią dzierżawę od d. 14-go czerwca r. b. placu miejskiego przy ulicy Krzywe Koło w Warszawie od 460 rs. rocznie; wadjum 46 rs.; — 2) o godz. 12-ej w południe na 3-letnią dzierżawę od d. 13-go stycznia r. p. pastwiska skaryszewskiego od 272 rs. rocznie; wadjum 28 rs.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w lokalu na Tłomackiem odbędzie się półroczne zgromadzenie uczestników spółki zjednoczonych stolarzy, celem wysłuchania sprawozdania z obrotu sprzedaży mebli.

— D. 4-go lipca, w urzędzie powiatowym kalwaryjskim, odbywać się będzie licytacja na odnowienie i drobne naprawy w zabudowaniu więzienia kalwaryjskiego od rs. 430 kop. 45; wadjum 43 rs.

— D. 4-go lipca, w zarządzie intendentury okręgu wojennego warszawskiego, odbędzie się licytacja na dostawę prowjantu i owsa dla wojska w gubernjach: lubelskiej i radomskiej.

— D. 4-go lipca, w magistracie m. Lublina, odbędzie się licytacja na oświetlanie 55-iu ulicznych latarni naftowych w Lublinie od rs. 762 kop. 82 rocznie; wadjum wymagane w sumie 76 rs.

— D. 4-go lipca, w warszawskim fortecznym zarządzie artyleryjskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów metalowych, ocenionych na rs. 105 kop. 80.

— D. 4-go lipca, w zarządzie uniwersytetu warszawskiego, odbędzie się ponowna licytacja na reparację i odnowienie zabudowań uniwersyteckich od rs. 7,454 kop. 73.

— D. 4-go lipca, w zarządzie dóbr państwowych w Warszawie, odbywać się będzie licytacja na 12-letnią dzierżawę folwarków rządowych: Proboszczewice, w gubernji płockiej, i Górki, w gubernji warszawskiej, powiecie gostyńskim; opłata dzierżawna oznaczona: pierwszego folwarku na 2,000 rs., a drugiego na 660 rs.

— D. 4-go lipca, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie inżenierskim okręgu wojennego warszawskiego, odbędą się licytacje na dokonanie następujących robót: w Warszawie na pokrycie dachu, odnowienie fasad, podłóg, okien, drzwi i innych gruntownych odnowień w b. pałacu Mostowskich od rs. 85,128 kop. 82½; w fortecy warszawskiej: na gruntowne przerobienie sufitu górnego piętra i dachu na trzechpiętrowej części pierwszego pawilonu koszar aleksandrowskich w cytadeli, na pokrycie części dachu na dwupiętrowej oficynie tegoż pawilonu i na przerobienie kominów w tej i drugiej części pierwszego pawilonu od rs. 30,042; na przebudowę szopy obozowej pułku keksholmskiego grenadjerskiego cesarsko-austrjackiego od rs. 4,258 kop. 45; na zbudowanie w fortach prawego brzegu Wisły czterech piwnic na kapustę, kartofle i t. p. od rs. 3,076 kop. 80; wadja wymagane w wysokości 20% zadeklarowanych sum.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 30-go z. m.: „W ogrodzie botanicznym otwarto wczoraj pierwszą wystawę kwiatów i rozmaitych miodów krajowych staraniem Towarzystwa ogrodniczo-pszczelniczego. Wystawę obesłało kilka osób prywatnych i wszyscy prawie ogrodnicy miejscowi, wśród których naczelne miejsce zajmuje Klimowicz i firma Woliński i Kaczyński. Wystawa przedstawia się bardzo pięknie, szczególnie budzą podziw piękne róże i palmy. Wina owocowe świadczą bardzo pochlebnie o miodosytnictwie w Galicji, które w ostatnich kilkunastu latach podniosło się bardzo znacznie dzięki staraniom profesora botaniki na uniwersytecie tutejszym, dra Ciesielskiego. Jutro nastąpi premjowanie i zamknięcie wystawy.— Nowe wybory do rady miejskiej rozpisano już na d. 12-ty lipca. Pośpiech ten oddziała szkodliwie na wybory, które usiłują doprowadzić znowu do absurdum, gdyż głoszą, że karty legitymacyjne nie zostaną rozesłane, lecz natomiast zachowają ważność karty, na których podstawie głosowano d. 28-go stycznia. Gdyby kto zgubił kartę, wręczona mu zostanie na żądanie nowa. Wobec indolencji naszej obawiać się należy, że w razie takiego postanowienia mało kto zgłosi się po karty, szczególnie podczas kanikuły. — W teatrze tutejszym wystawiono komedję Graybnera p. t. „Słodka trucizna", która nie miała powodzenia.— Z okazji wyścigów odbył się wczoraj w pałacu namiestnikowskim wielki bal."

× **Miła zabawka.** Oto bilans wypadków, jakie wydarzyły się na arenach walki byków w Hiszpanji w jednym dniu tylko, t. j. w dniu Bożego Ciała. W Linares rozjuszone byki rozpruły 20 koni. Publiczność, niezadowolona tem, żądała dostarczenia nowych ofiar, a gdy żądaniu temu odmówiono, podniosła formalny bunt; musiano wezwać policji, przyczem kilka osób wypadło na arenę, jedną zaś z nich byk ciężko pokaleczył. W Sewilli pierwszy zaraz buhaj na śmierć prawie zabił banderillera Recatero; picador Trigo spadł z konia i złamał nogę, inny picador ciężkiej uległ kontuzji, wreszcie samego torreadora Mazzantiniego uderzeniem rogów w piersi buhaj powalił na ziemię. W Murcji, po rozpruciu 15-tu koni, byki rzuciły się na picadorów; jeden z nich Sanchez uległ wstrząśnieniu mózgu. *Espada* Gravira odniósł dwie rany. W Jean zraniony *espada* Lesaza. W Madrycie otrzymał dwie silne kontuzje *espada* Manane. Miła zabawka!...

× **Pomysłowy dyrektor.** Dyrektor teatru Politeama w Livornie, właściciel przytem sklepu galanteryjnego, pragnąc pobudzić publiczność do liczniejszego odwiedzania przybytku muz, na oryginalny wpadł pomysł. Wywiesił on za wystawą sklepową tablicę z napisem: „Krawat i bilet do teatru Politeama 1 fr. 20 c."

BAŃKI MYDLANE.

Na odczycie naukowym.

— Dzisiejszy odczyt musiał się pani bardzo podobać?

— Z czego pan to wnosi?

— Bo widziałem, jak pani na wszystkie wywody prelegenta kiwała potakująco głową i to, widocznie gwoli skupienia się w sobie, z zamrużonemi uczyma...

*

Idealny garson.

— Garson! co to znaczy? Wino dwa razy policzyliście w rachunku!

— Dwa razy? A, prawda! To tylko tak, proszę pana dobrodzieju, dla wypróbowania, czy „gość" spostrzeże, czy nie. Jeżeli spostrzeże, to się natychmiast wykreśla...

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Jan Stefański,

b. inspektor Towarzystwa ubezpieczeń „Westa", ostatecznie urzędnik warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie d. 2-go lipca 1892 r., przeżywszy lat 74. Nabożeństwo za jego duszę odbędzie się w d. 4-ym lipca, t. j. w poniedziałek, o godz. **10-ej i pół** rano w kościele po-reformackim, a wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu na cmentarz powązkowski o godz. **6-ej** po poł., na które pozostała żona, córka, zięć i synowie zapraszają krewnych, kolegów i znajomych. —2539—

† W d. 24-ym z. m. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Krynicy i tamże tymczasowo pochowany

ś. p. Adolf Szepczyński,

inżenier, dyrektor fabryki cementu „Wysoka", przeżywszy lat 53. Nabożeństwo za spokój duszy zmarłego odbędzie się w dniu 5-ym b. m., to jest we wtorek, o godz. **10-ej** rano, w górnym kościele św. Aleksandra, na które w głębokim smutku pogrążona żona wraz z córką i synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2—2546—

† Ś. p. Tomasz Smoczyński,

po krótkich cierpieniach, zmarł dnia 1 lipca 1892 r., przeżywszy lat 61. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, syn i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Jana przy ulicy Świętojańskiej dnia 4-go lipca r. b., t. j. w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1017—

† Ś. p. Seweryn Majchrowski,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1 lipca r. b., przeżywszy lat 52. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala na Pradze nastąpi dnia 3 lipca, t. j. w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz brudzieński, na które żona i brat zapraszają krewnych i przyjaciół. —1015—

Ś. † P.

MARJA ZIELIŃSKA,

córka Seweryna i Józefy z Kachelskich, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 1-go lipca r. b., przeżywszy lat 16. Pozostali stroskani rodzice wraz z rodzeństwem zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 3 lipca, to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu z domu ulica Żurawia № 19, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—2536

Ś. † P.

KSAWERY NICKI,

właściciel składu aptecznego,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 1-go lipca r. b., przeżywszy lat 45. Pogrążeni w głębokim smutku: żona z dziećmi i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra, dnia 4-go lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po poł. na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1014

† Dnia 5-go lipca, t. j. we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** rano, odbędzie się przeniesienie zwłok

ś. p. Adama Jakowicza,

z katakumb do własnego grobu, poczem zaraz odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się tych, którzy go zachowali w pamięci. —2543

† **Za spokój duszy**

ś. p. Filomeny Piaseckiej,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne dnia 5-go lipca, jako w dniu imienin, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na które pozostała córka zaprasza. —2535—

† W poniedziałek, t. j. dnia 4-go lipca, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze

ś. p. Józefa Bryknera,

w kościele św. Aleksandra, na które pozostała rodzina zaprasza znajomych. —2542—

† W dniu 4-ym lipca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **rodziny Smatrzyńskich**, a to z legatu przez niegdy Józefa Smatrzyńskiego uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —996—

† Wszystkim, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi najdroższemu mężowi i najlepszemu ojcu

ś. p. Leonowi Lechner,

serdeczne „Bóg zapłać” składają

Wdowa z córkami.

—2540—

† Za niewysłowione współczucie, jakiego doznaliśmy w ciężkiem strapieniu z powodu zgonu syna naszego

ś. p. dra Antoniego Kośmińskiego,

wszystkim przyjaciołom i znajomym, a także W. ks. Kisiel, proboszczowi parafji Kossów, właścicielowi apteki W. Grodnickiemu i obywatelowi z Kasyanowa W. Skoczyńskiemu, za szczerą przysługę i trudy przy pochowaniu zmarłego, przesyłamy serdeczną podziękę „Bóg zapłać”.

Zofja i Seweryn KOŚMIŃSCY.

—2544—

NADESŁANE

Z SĄDÓW.

O bankructwo.

W dniu 8-ym lipca roztrząsaną będzie w 11-im wydziale karnym tutejszego sądu okręgowego sprawa Samuela i Sury Zalcwasserów, oskarżonych o podstępne bankructwo.

Sprawa ta potrwa zapewne parę dni, ponieważ urząd publiczny wzywa 51 świadków, nie licząc tych, o których wezwanie starają się obrońcy oskarżonych, adwokaci przysięgli: Nowodworski i Ettinger *Z. W.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

CHOLERA.

Petersburg 2-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wydane zostało rozporządzenie, aby zatrzymywać wszystkie statki, płynące z Astrachania w górę Wołgi, a dozwalać na ich wyruszenie dopiero po wykonaniu wszelkich przepisów co do środków ostrożności, wydanych na czas trwania cholery. Te same rozporządzenia zostały zastosowane do Enotajewska i Czarnego Jaru. W d. 30-ym z. m. zachorowało w Astrachaniu na cholerę 8 osób, zmarły trzy. W Baku w d. 29-ym z. m. przybyło do szpitala 36 chorych, wyzdrowiało 6, zmarło 20, pozostało 138. Po za szpitalem zmarło 25 osób. W Tyflisie w d. 29-ym z. m. zmarły dwie osoby, zachorowały dwie. Zarządzono zupełną dezinfekcję wszystkich domów i lokalów w porcie petrowskim. W Petrowsku nikt z mieszkańców nie zachorował, a tylko ze statków, przybyłych z Baku, wzięto do szpitala 16 osób chorych na cholerę; zmarło 7. Kilka wypadków cholery zdarzyło się w Szemachu i Szuszy. Zarząd kolei rządowych ogłasza, że ruch pociągów osobowych i towarowych na kolei zakaspijskiej odbywa się do tej pory bez przerwy na całej przestrzeni od Baku do Batumu.

WIDOKI URODZAJÓW.

Petersburg 2-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wedle telegraficznych doniesień o stanie urodzajów w całem państwie, nadesłanych do d. 27-go z. m., w guberniach, w których istniały obawy co do urodzaju, skutkiem ostatnich deszczów, zasiewy, jeżeli nie wszędzie, to przynajmniej w znacznej części się poprawiły. Wogóle spodziewane są zbiory nie gorsze od średnich.

POŻAR ŻARNOWA.

Radom 2-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dopiero dziś nadeszły tu wiadomości o strasznym pożarze, jaki w d. 29-ym z.m. dotknął osadę Żarnów w pow. opoczyńskim. Ofiarą pożaru padło 80 domów mieszkalnych, oprócz zabudowań gospodarskich, kościół i sąd gminny. Skutkiem klęski sto rodzin zostało bez dachu. Gubernator radomski zezwolił na zbieranie w pow. opoczyńskim ofiar na rzecz pogorzelców.

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 2-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rada państwa rozpocznie w pełnej izbie obrady nad projektem regulacji waluty w poniedziałek nadchodzący. Referent komisji dla tegoż projektu opracował już sprawozdanie z obrad komisji.

Budapeszt 2-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Sejm węgierski załatwi projekt regulacji waluty w ciągu dni pięciu i zakończy obrady nad nim do d. 12-go b. m.

Budapeszt 2-go lipca. (*Tel. pr. K. War.*) — Cała niemal prasa węgierska zwraca uwagę lewicy na to, że z powodu nieuwzględnienia przez rząd stosunkowo bardzo mało znacznych jej życzeń, nie powinna wywoływać przesilenia politycznego w całej monarchji austro-węgierskiej. Upór lewicy, piszą dzienniki tutejsze, byłby krokiem wielce niepolitycznym i nieobywatelskim i dowodziłby, że lewica dba tylko o interes swój własny, a nie o dobro całego państwa.

WĘGRZY I RUMUNI.

Wiedeń 2-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z okolic wschodnich Węgier otrzymano doniesienia, że tamże wśród ludności rumuńskiej panuje silne rozgoryczenie i że przygotowywane są demonstracje węgrów przeciw rumunom i naodwrót rumunów przeciw węgrom. Rząd węgierski ma zamiar zarządzić surowe środki zapobiegawcze, a w razie potrzeby zawezwać pomocy wojska. (*Aj. półn.*)

WYSTAWA.

Berlin 2-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W tutejszych sferach bardzo wpływowych powstała myśl, czyby celem wyprzedzenia konkurencji francuzkiej, nie wypadało urządzić wystawy powszechnej w Berlinie już w r. 1898-ym, albo 1899-ym. (*Aj. półn.*)

SPOTKANIE.

Belgrad 2-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Potwierdza się doniesienie, że król Aleksander w ciągu lata spotka się z królową Natalją. Król Aleksander wyraził wobec rejencji życzenie, że pragnąłby spotkać się z matką w czasie najbliższym, a ponieważ spotkaniu takiemu nic stoi obecnie nic na przeszkodzie, więc życzenie króla będzie spełnione. Mylnem jest jednakże doniesienie, jakoby spotkanie króla z matką mogło odbyć się tylko w obecności rejenta Ristiсza. Risticz wogóle nie będzie towarzyszył królowi; w orszaku króla, oprócz członków jego dworu, znajdować się będzie tylko nauczyciel i jeden z członków gabinetu, prawdopodobnie minister oświaty. W podróży tej król zachowa wszędzie *incognito*. Miejsce spotkania z królową Natalją dotąd nie oznaczone.

Paryż 2-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Eks król Milan zmienił zamiar wyjazdu do Baden pod Wiedniem, a natomiast uda się na kurację do Ems, gdzie też spotka się z synem, królem Aleksandrem.

KRÓLESTWO AMADUA.

Paryż 2-go lipca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Tak zwana grupa kolonjalna parlamentu przyjmowała w pałacu Bourbonów porucznika Mizona, który zdawał sprawę z swojej podróży do wnętrza Afryki. Mizon opowiadał o królestwie Amadua, którego stolica jest tak piękna, jak Wersal. Amadua posiada około miljona wojowników, więc nie o zdobyciu tego kraju, ale tylko o zawarciu stosunków handlowych z nim marzyć można. Mizon zachęca do przyśpieszenia rokowań z sułtanem kraju Amadua, ponieważ towarzystwo angielskie z nad Nigru usiłuje już posyskać go dla siebie.

Wiedeń 2-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Franciszek Smolka wyjechał już na urlop do Galicji, wskutek czego przewodnictwo w obradach rady państwa objął wicemarszałek Chlumetzky.

Praga czeska 2-go lipca. (*T. p. Kur. War.*)— Proces przeciw oskarżonym o spowodowanie przez nieostrożność pożaru w kopalni srebra w Przybramie rozpoczął się. Oskarżeni przyznają się do winy.

Berlin 2-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Poseł niemiecki przy Porcie Ottomańskiej, Radowitz, został mianowany posłem w Madrycie. Jego dotychczasowe stanowisko zajmie ks. Radoliński.

Rzym 2-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wymiana ratyfikacyj w sprawie konwencji, zawartej na międzynarodowej konferencji sanitarnej w Wenecji, odbędzie się w ciągu lipca w Rzymie. Zmiany w konwencji, poczynione na skutek żądań ze strony Anglji, dotyczą określenia symptomatów zawleczenia cholery, uregulowania systemu dezinfekcyjnego i czasu trwania obserwacji, oraz kwarantanny.

Londyn 2-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Królowa Wiktorja wręczyła królowi Karolowi rumuńskiemu insygnia orderu Podwiązki.

Sofja 2-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Sąd wojenny przesłuchiwał dzisiaj w dalszym ciągu oskarżonych o zamordowanie Belczewa. Milarow zeznał, że z pomocą pośpieszył mu nie rząd russki, ale osoby prywatne. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 2-go lipca. (*Telgram prywatny Kurjera Warsz.*)— Nastrój giełdy dzisiejszej był znowu słaby. Niepomyślne wiadomości z Paryża i gorsze kursa z giełdy petersburskiej oddziaływały ujemnie na tendencję zebrania. Na rynku rubli i wartości russkich, które były w silnem zaofiarowaniu ujawniła się dość znaczna zniżka. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały na wstępie 202,50, następnie 202.25, w chwili urzędowych notowań 202.50, i odzyskały później dalsze 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami, obniżyły się ruble w obu terminach o 1 mar. 50 fen., weksle na Warszawę krótkie gorzej o 1 m. 30 fen., Petersburg krótki również o 1 m. 30 fen., długoterminowy o 1 m. 50 fen., weksle na Wiedeń pozostały bez zmiany w obu terminach (krótkie 170.30, a długoterminowe 169.50). Listy zastawne ziemskie spadły o 50 kop., listy likwidacyjne rs 1 20 kop po (62.—), a pożyczki wschodnie II-ej em. o rs 1.30 kop. (64.90); pożyczki wschodnie III-ej emisji nie notowano. Mniej płacono ra 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880, 4½% listy zastawne russkie i 6% russkie renty złote z r. 1883-go, podniosły się natomiast kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie obniżyły się o drobnostkę. Dyskonto prywatne było tańsze o ⅛% (1⅝%) Żyto miało dziś tendencję mocną i osiągały ceny wyższe o 1 m. 25 fen. w towarze gotowym i o 1 m. 50 fen. w dostawowym.

Berlin 2-go lipca. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	202 25	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	202.—	Akcje kredytowe	168.70
Wek. na Petersb. krót.	201.90	Wek. na Londyn kr.	20.38
Wek. na Petersb. dług.	201.20	„ „ dł.	20.33
Bil ban. russk. na dost.	202.75	Żyto w tow.gotow.	177.50
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	173.—
Listy zast. serji I-ej	64.40		

Kursy z dnia 1-go lipca: 203 75 203.30 203.20, 202.70 204.25, 66.70, 64.90, 168.75, —.—, 176.25, 171.50.

Petersburg 2-go lipca. — Weksle na Londyn 100.20 Pożyczka premjowa I-ej emisji 240.—. Pożyczka premjowa II-ej emisji 227.75. Półimperjały 8.02.

Sprawozdania z targów.

Łódź 29-go czerwca. — Na tutejszych targach zbożowych utrzymuje się dobry popyt. Na stacji towarowej sprzedano od piątku: pszenicy 200 korcy po rs. 8.30 do 8.60, żyta 300 korcy po rs. 7 do 7.15 i owsa 3,000 korcy po rs. 3.15 do 3.35. Na Starym Rynku sprzedano wczoraj pszenicy 400 korcy po rs. 8.26 do 8.70.

Gdańsk 1-go lipca. — Pszenicy sprzedano tylko partję krajowej. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec 166 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 146 mar. w zaofiarowaniu, 145 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 146 mar. w zaofiarowaniu, 145 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 168 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie oclone 117 f. 184 mar., 121 f. 183 mar. Wszystko za 120 f. tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec krajowe 183 mar. poszukiwaniu, na lipiec-sierpień krajowe 172 mar. w zaofiarowaniu, 171 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 167 mar. w zaofiarowaniu, 166 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna krajowego 185 m., dolno-polskiego 150 m., ranzytowego 149 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch krajowy warzelny 180 mar. za tonnę płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 60 m. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 40 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja bezczynna, a w Magdeburgu. Kurs w Gdańsku 205.80 mar. za 100 rs.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Wyjechałam 21-go na czas dłuższy, lecz z utęsknieniem wyczekiwać będę chwili, w której cię znowu zobaczę. — Akacja. 2518

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. z wagonami sypialnemi I i II kl. do Granicy, dalej tylko I kl. (wagony bezpośredniej komunikacji z Warszawy do Berlina przez Sosnowice) nie staje w Rogowie i Rokicinach	9 30 w.	6 — r.
Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamińsk i Rudniki)	5 40 r.	10 30 w.
Osobowy 3 kl. (wagony I i II kl. bezpośredniej komunikacji między Warszawą a Wiedniem)	11 — r.	6 50 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 40 p. p.	10 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką).		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym z Warszawy do Berlina przez Aleksandrów (pociąg z Warszawy zatrzymuje się dopiero w Skierniewicach)	4 10 p. p.	2 5 p. p.
Osobowy 3 klasy	6 55 r.	10 — w
Osobowy 3 klasy do Kutna	6 40 w.	9 10 r.
Osobowy 3 klasy do Skierniewic	8 10 p. p.	8 25 r.
Spacerowy 3 klasy do Skierniewic (w niedziele i święta)	9 — r.	11 10 w.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym (łączy się w Warszawie z pociągiem do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, a w Brześciu z kurjerskiemi kolei mosk.-brzesk.)	8 — r.	7 30 w.
Pocztowy 3 kl. dla komunikacji bezpośredniej, a 2 kl. miejscowej (łączy się w Warszawie z kurjerskiemi kolei wied. do Berlina, w Brześciu z kurjerskiemi i pocztowemi do Kijowa i Odesy, z pocztowemi kolei mosk.-brzeskiej, w Siedlcach z poczt.-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej)	3 30 p. p.	2 12 p. p.
Towarowo-osobowy (łączy się w Warszawie z koleją wied. do Wiednia, a w Brześciu do Moskwy, Kijowa i Odesy, do Białegostoku i Grajewa, oraz z kol. brzesko-chełmską)	11 45 w.	6 40 r.
Towarowo-osobowy (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi nadwiślańskiemi Łuków-Iwangr., a w Siedlcach z koleją siedlecko-małkińską)	9 25 r.	6 54 w.
Osobowo-towarowy do Mrozów	5 38 p. p.	8 57 r.
Spacerowy do Mrozów (w niedziele i święta)	10 8 r.	10 14 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl., wagon sypialny	8 58 r.	7 58 w.
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersb.	10 33 r.	7 3 w.
Osobowy 3 klasy	11 30 w.	4 23 w.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku	5 13 p. p.	8 55 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy 3 klasy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony I, II i III klasy komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	7 48 r.	10 — w
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Osobowy do Otwocka	5 — p. p.	9 40 r.
Osobowo-towarowy do Otwocka (tylko 3-cia klasa)	6 55 w.	— — —
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Otwocka	— — —	11 6 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina	11 28 r.	6 8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chełma	9 20 r.	6 44 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6 55 w.	10 45 r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	10 20 r.	7 20 w.
Osobowy 3 kl. do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	9 10 r.
Osobowy (tylko w niedziele i święta) z Nowogieorgiewska	— — —	10 40 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	8 33 w.
Osobowy 3 klasy	2 28 p. p.	3 12 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	7 55 w.	7 42 r.
Osobowy 3 klasy	2 32 p. p.	3 8 p. p.



LUDWIK HILKNER,

Warszawa, Krak.-Przedm. № 5,—Telefonu № 555.

poleca **ROWERY**

najlepszych angielskich fabryk HUMBERA et Comp., RUDGE CYCLE Comp. i HILLMAN, HERBERT et COOPER, na kołach gumowych, masywnych, dętych i pneumatycznych, systemu DUNLOPA, CLINCHERA et BOOTHROYDA.—Waga ROWERU 50 f.—Cenniki gratis i franko.



Dębowe Posadzki „massiv" i Fryzy,

z zupełnie suchego drzewa, solidnej maszynowej roboty, ofiaruje

Krzemieniecka Mechaniczna

FABRYKA POSADZEK K. J. Nêmec,

poczt. st. Krzemieniec, Wołyńska gub.

KANTOR w Warszawie, Żórawia № 17. 510R

Hôtel Gold'ne Gans,

w środku miasta WROCŁAWIA w środku miasta.

Od dwóch lat kupiwszy staro-renomowany Hotel zur Gold'nen Gans i tenże z gruntu przebudowawszy, i pod każdym względem do wymagań obecnych zastosowany, z całym komfortem urządzony, polecam jako Zakład pierwszorzędny. Hotel posiada windę, 105 pokojów światłem elektrycznem opatrzonych. Doskonałe kąpiele na miejscu.—Ceny pokojów łącznie ze światłem elektrycznem od 2-ch marek począwszy.

Kuchnia znakomita.

977r **J. WIENER, Właściciel.**

Baumgarten & Mensendieck, Hamburg, Grimm 8.

Najtańsze źródło do nabywania. 562R

Tonkingów do cygarniczek.

Zarząd Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

niniejszem podaje do wiadomości, iż dla eksploatacji tejże drogi potrzebne są drewniane zasłony od śniegu w ilości 12,000 sztuk.

Ogólne i techniczne warunki tej dostawy oraz rysunek zasłon, mogą być przejrzane każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, w biurze wydziału konserwacji drogi (Radom, ulica Lubelska Nr 423 a.)

Pragnący przyjąć na siebie tę dostawę, raczą podpisać warunki dostawy, wnieść do kasy Zarządu vadium w ilości, wskazanej w ogólnych warunkach dostawy i złożyć na ręce Zarządzającego sprawami Gospodarczego Komitetu, nie później 12-ej godziny dnia 7 (19) Lipca deklarację w zapieczętowanej kopercie z nadpisem: „Deklaracja na dostawę drewnianych zasłon od śniegu dla Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej", powołując się przytem na numer kwitu kasy na złożone vadium, które to vadium przyjmowane będzie tylko do 3 godziny po południu, 6 (18) Lipca włącznie.

Deklaracje osób, które nie podpisały warunków dostawy lub nie złożyły vadium (kaucji), nie będą rozpatrywane.

Otwarcie deklaracyj nastąpi 7 (19) Lipca, o 2-ej po południu, w kancelarji Dyrektora Drogi, przy czem deklaranci mogą być obecni.

Zarząd drogi zastrzega sobie prawo wyboru między reflektantami. 996r

NOWA GWIAZDA

Bielańska 5.

W Poniedziałek, dnia 4 Lipca, na dochód budowy Przytułku noclegowego na Pradze. 975R

KONCERT

Słynnej Węgierskiej Orkiestry Kadeckiej, w narodowych kostjumach, pod dyrekcją kapelmistrza **Lamberta Steinerta.**—Codziennie nowy program.—„**Fontaine Lumineuse.**" — Fontanna Czarodziejska o elektrycznej grze kolorów. Wspaniałe oświetlenie elektryczne siły światła do 25,000 świec normalnych.—Początek Koncertu o godzinie 8-ej wieczorem, zakończenie o 12-ej.

Po cenie kosztu i niżej.

Z otrzymanego zawiadomienia głównego składu w Moskwie, aby towary modne nie zostały na przyszły sezon, sprzedają się ***po cenach kosztu i niżej.***

Batysty, Zefiry. Kretony, Satynki.

Główny Skład Jarosławskich i Kostromskich PŁÓCIEN,

Bielańska Nr 7. 1161

„MAGASIN FRANÇAIS"

róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty).

WYPRZEDAŻ

Ubiorów Męzkich i Dziecinnych

z potrąceniem od 20 do 30%, zaczynając od 1-go Lipca do 31-go Lipca 1892 r.

Za przykładem lat przeszłych trzymam się zasady nie zostawiać towarów z jednego sezonu na drugi, „Magasin Français" ustanowił wyprzedaż wszystkich letnich towarów, z potrąceniem **od 20 do 30%.**—Ceny zmniejszone, będą napisane na białych etykietach.—**Ceny stałe.**

1156

Palta kortowe letnie	dawniej od rs. 11 do 38, teraz od 9 do 28.
Haweloki „ „	dawniej od rs. 11 do 22, teraz od 9 do 18.
Meksykanki „	dawniej od rs. 18 do 32, teraz od 15 do 25.
Garnitury marynarkowe kort. letn.	dawniej od rs. 15 do 40, teraz od 12 do 30.
„ żakietowe	dawniej od rs. 15 do 40, teraz od 13 do 30.
Tużurki i kamizelki	dawniej od rs. 24 do 38, teraz od 19 do 30.
Spodnie kortowe letnie	dawniej od rs. 6 do 14, teraz od 4.50 do 10.
Garnitury czarne wizytowe	dawniej od rs. 27 do 58, teraz od 22 do 47.
Szlafroki	dawniej od rs. 16 do 26, teraz od 13 do 20.
Bluzy austrjackie	dawniej od rs. 6.50 do 14, teraz od 5 do 11.

Palta dziecinne	dawniej od rs. 6.50 do 12, teraz od 5 do 8.
Garnitury „	dawniej od rs. 3.50 do 15, teraz od 2.50 do 11.
„ płócienne	dawniej od rs. 6.50 do 12, teraz od 5 do 9.
„ wełniane	dawniej od rs. 10 do 18, teraz od 8 do 14.
Marynarki „	dawniej od rs. 5 do 9, teraz od 3.50 do 7.
Palta „	dawniej od rs. 6.50 do 8, teraz od 5 do 6.
Haweloki „	dawniej od rs. 8.50 do 10, teraz od 7 do 8.
Bluzki płócienne	dawniej od rs. 2.50 do 5, teraz od 2 do 3.50
Spodnie „	dawniej od rs. 2 do 5, teraz od 1.50 do 3.50
Kamizelki pikowe	dawniej od rs. 3 do 9, teraz od 2.50 do 7.

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouków z wymową kop. 75. Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze: polsko-niemiecki lub russko-niemiecki z 14 wzorkami pisma i 200 obrazkami po 35, 20, 10 kop.—Elementarz polski z 20 wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) 25, 15, 4 kopiejki.—Dopłata na pocztę 20 kop. do rubla.—Do nabycia w księgarniach i u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska № 142, Warszawa. 12402

Adres: Francuzki z dobremi rekomendacjami, świeżo przybyłe, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, parter. 2032r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1930r

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, oficjalistów. Jasna 2. Dąbrowska. 21877

Bezpłatnie pojedzie na wieś na czas wakacji nauczycielka rządowa, polka, skromnych wymagań. Oferty przyjmuje Kurjer pod „J. C. Nauczycielka." 21581

Francuzka młoda, inteligentna, potrzebną jest dla udzielania konwersacji. Oferty z oznaczeniem warunków w kantorze Kurjera, dla „Kazimierza." 21880.

Francuzki młodej poszukuję do konwersacji.. Adresy dla „Henri 25" przyjmuje Kurjer Warsz. 21713

Francuzka wykształcona poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje Kurjer dla „C. M." 21763

Języka niemieckiego udziela Reussner Plato, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 12403

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 18680

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie, nauczyciel. Złota 37—27. 21988

Nauczycielka gimnazistka poszukuje lekcyj, Krakow.-Przedm. 15, m. 4. 22008

Potrzebny korepetytor, student, z niemieckim, na wyjazd. Senatorska 11—24, od 9-ej do 3-ej. 22066

Student matematyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna 32—1. 2043r

Pół-ceny dla niezamożnych za kursa rzemiosł podczas wakacji. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 17977

Potrzebny jest do 10-letniego chłopczyka nauczyciel, z dobremi świadectwami, mogący przygotować do 3-ej klasy, posiadający teorję muzyki lub niemiecki z konwersacją. Proszę zgłosić się 11 lipca do hotelu Saskiego. 21735

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7. m. 4, od 4-ej do 8-ej. 20937

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj. Żórawia 17, m. 6. 21883

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcji w miejscu lub na wyjazd. Sienna 27, m. 7. 21546

Student z niemieckim, francuzkim, konwersacją russką poszukuje lekcyj, może być za obiady, chętnie na wyjazd. Oferty: kantor Kurjera „Doświadczony." 22018

Student udziela lekcyj. Gruntownie matematyka i języki. Przez wakacje zostaje w Warszawie. Bielańska 6, stróż wskaże. 22026

Skończony prawnik, poszukuje lekcyj lub odpowiedniego zajęcia.—Może przyjąć za mieszkanie z utrzymaniem. — Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 24. 21980.

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający nauki gimnazjalne, przysposabia do zakładów naukowych i na świadectwa, udziela lekcyj russkiego, matematyki i języków starożytnych. — Włodzimierska 4, mieszkania 9. 2047.

Student uniwersytetu, posiadający język francuzki, poszukuje korepetycyj na miejscu lub kondycji na wyjazd. Aleksandrja 13, m. 6, od g. 3 do 5. 2048r.

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie języki starożytne i matematykę, życzy sobie wyjechać na wieś na kondycję na czas wakacji lub też na cały rok, za odpowiednie wynagrodzenie. — Wiadomość: ulica Krucza 31, u stróża. 2049r.

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj (specjalnie matematyka i russki). Bednarska 26, m. 7, lub Chmielna № 55, mieszkania 40. 2050r.

Student, doświadczony korepetytor, udziela podczas wakacyj lekcyj i przysposabia również w krótkim czasie do gimnazjum.—Przyjmie też jakie inne odpowiednie zajęcie. Szpitalna 5, m. 7. Zastać można od 8 do 12 w południe i od 2-ej do 7-ej po południu, oprócz świąt. 2051r.

Zupełnie biedny, student matematyki poszukuje lekcyj. Oferty w Kurjerze „Matematykowi." 2023r

Doniesienia osobiste.

Beatrycze ma list na poczcie. 21794

Beniowski 33 list znów wysłany. 22044

Fabrykant z dobrem powodzeniem, kawaler, w kwiecie wieku, z braku czasu, poszukuje towarzyszki życia z łagodnem usposobieniem i dobrem wychowaniem. Posag 20 tysięcy rubli pożądany na rozszerzenie fabryki.—Oferty pod adresem: „Pobóg" wysłać poste-restante Kraków. 21502

Kitty Dumont wysłała list. 2061r

List „Wiek 19." 21984

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Były urzędnik drogi żelaznej, w sile wieku, ze znajomością języka niemieckiego, z kaucją rs. 4,000 i wyżej, poszukuje zajęcia, czy to administracji domu, czy też kasjera. Oferty pod „J. S. Urzędnik", przyjmuje Kurjer Warszawski. 21519

Gospodyni obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem poszukuje miejsca. Ul. Długa № 25, m. 29. 21650

Kaucja. Były kupiec poszukuje posady magazyniera, kasjera lub inkasenta. Może złożyć kaucję.—Łaskawe oferty przyjmuje księgarnia Adolfa Kantor, ulica Senatorska № 2. 20929

Młody człowiek zagraniczny, znający dobrze język niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie lub na prowincji, w potrzebie złoży kilkadziesiąt rubli kaucji. Oferty przyjmuje Kurjer dla zagranicznego. 21758

Małżeństwo bezdzietne, lokaj wykwalifikowany, żona uzdolniona krawcowa i gospodyni, chlubne świadectwa, poważna rekomendacja. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wykwalifikowany." 22050

Osoba praktyczna, w średnim wieku, sumienna, poszukuje miejsca, zna handel pieczywa i wędlin, może się zająć domem lub przy słabej osobie. Stare-Miasto 30, mieszkania 5. 2060r

Osoba muzykalna z francuskim, niemiecką konwersacją, szuka zajęcia do dzieci. Warecka 15, m. 8. 22025

Osoba młoda poszukuje miejsca do Rosji do gospodarstwa lub za pannę służącą. Nowolipie № 61, m. 14. 22031

Poszukuję miejsca bony bez wynagrodzenia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Walentynie." 22 21

Panna kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie i kroju poszukuje miejsca do domu prywatnego. Wiadomość: Chmielna № 5, mieszkania 75, 3-ie piętro. 22049

Rolnik z rekomendacją i długoletnią praktyką przyjmie zarząd majątku zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat 55, mieszk. 9. 21965

Rządca agronom, kawaler, 30-letni, 12 lat praktyki, poszukuje miejsca. Warszawa, Bracka 20, mieszk. 7. 21981

b) Zaofiarowane.

Do fabryki krawatów, Leszno 7, potrzebne panny podręczne i do nauki. 22016

Kuchnię daję za usługę. Świadectwa potrzebne. Pańska 10, mieszk. 39. 2 953

Prasowaczki potrzebne zaraz do pralni.—Świętokrzyzka № 9. 21848

Potrzebne zdolne staniczarki i do nauki.—Chmielna 47, Sagańska. 21911

Panny do spódnic i rękawów uzdolnione potrzebne zaraz. Szkolna 6, m. 2. 21885

Potrzebną jest zaraz na wieś na lipiec i sierpień panna uzdolniona do szycia bielizny i krawieczyzny na maszynie Weehlera.—Rekomendacja wymagalna. — Hoża 16, mieszkania 2. 21845

Potrzebni są uczniowie dobrego prowadzenia się, w wieku od lat 15-tu, do fabryki wyrobów srebrnych pod firmą Pogorzelski. Bielańska № 597 (17). 21732

Potrzebna panna uzdolniona do szycia na maszynie Singera. — Magazyn okryć damskich J. Matuszewski, hotel Angielski. 21637

Potrzebna jest panna znająca krój na wyjazd do Lublina. Wiadomość w magazynie „Deux amies", Mazowiecka 10. 22002

Panna znająca krawieczyznę potrzebna jest do domu prywatnego. Bracka 20, mieszkania 7. 21982

Potrzebny praktykant do gorzelni. Pańska № 96, m. 12. 21961

Potrzebny uczeń do cukierni. Ulica Złota № 21. 21955

Potrzebny litograf-grawer na wyjazd do Chersonu. Wiadomość: Apte, ulica Nalewki 22. 21657

Potrzeba do odeskiej parowej fabryki wag kilku specjalistów do składania wag decymalnych. Nalewki 29, mieszk. 5, 22023

Potrzebne małżeństwo lub praktyczny wdowiec lub wdowa z kaucją rs. 150 do samodzielnego zarządu i usług w pokojach umeblowanych do 9 numerów. Wiadomość: ul. Długa № 10, mieszk. 34, od 12—1-ej. 22004

Potrzebny jest uczeń do apteki w Kozienicach, gubernja Radomska. 2178[illegible]

Potrzebne panny do bielizny męzkiej, maszynistka i do dziurek. Ulica Obożna № 8, m. 1[illegible]. 21814

Subjekt felczerski uzdolniony, dobrego sprawowania, potrzebny na prowincję.—Sienna 25, m. 20, od 4—5-ej. 21[illegible]29

Szewc, zdolny, werkfirer, trzeźwy, pracowity, z rozległą znajomością czeladzi na wszelką robotę, potrzebny do większego magazynu obuwia dla krajania cudatu i pasowania stalunków.—Rekomendacje niezbędne.—Oferty pod „Werkfirer" składać Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1994r

Uczniowie ze wsi, w wieku od 15 lat, potrzebni do fabryki tkanin metalowych E. Chrzanowskiego, Bielańska 16. 21594

Zaraz potrzebny jest młody człowiek z odpowiedniemi kwalifikacjami na ucznia aptekarskiego. Bliższa wiadomość w aptece u M. Leinweber w Łodzi. 2038r

Kupno i sprzedaż.

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: armatury do kotłów parowych, manometry, wentyle i krany wszelkich systemów. Wodowskazy, oliwiarki, świstawki, pompy rotacyjne. 2054r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: wanny, piece miedziane do grzania wody oraz całkowite urządzenia kąpielowe. Rezerwoary do nafty z deklami hermetyczno-automatycznemi. Kotły i rury miedziane. 2054r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: wszelkie naczynia kuchenne, miedziane i mosiężne. 2054r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: miary do spirytusu zatwierdzone przez ministerjum. Pompki do piwa. Krany z sitkami. 2054r

Adolf Witt, Elektoralna 21, poleca: szlagluty do lutowania metali. Wszelkie odlewy surowe z własnych i nadesłanych modeli. 2054r

Adolf Witt, Elektoralna 21, kupuje i wymienia miedź, mosiądz i inne metale używane. 2054r

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5, kupuje książki, sztychy, obrazy, porcelanę, bronzy, meble, zbroje, materje, srebro, biżuterje, numizmaty, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 16260

„**Agave** americana" dwie olbrzymie do sprzedania w zakładzie ogrodniczym K. Makowski w Siedlcach. 21607

Bicykl 50 używany, z wszelkiemi przyborami rs. 60. Złota 30, m. 22. 21522

Bryczka do sprzedania, Aleksandrja № 12, w składzie węgla. 21986

Do sprzedania otomana w dobrym stanie i lustro stojące za przystępną cenę. Świętokrzyzka 3, mieszk. 7. 21793

Dogi prawdziwej rasy są do sprzedania, suka ze szczeniakami, cena przystępna. Ulica Nowomiejska № domu 10, mieszk. 8. 22006

Do sprzedania lustra, dywany, szafa i rozmaite sprzęty domowe. Krucza 31, mieszkania 16. 2059r

Dobry fortepian sprzedaję za rs. 285 lub zamienię bez dopłaty na dobre pianino. Świętojerska № 38, mieszkania № 6, front. 21746

Berga 3, m. 17. Do sprzedania sofa mogąca służyć za łóżko i 3 fotele. 21824

Do sprzedania maszyna do szycia ręczna Singera. Czysta 6, m. 24. 21840

Do sprzedania tanio warsztaty, różne narzędzia stolarskie. Bracka 25, m. 8. 21865

Fortepian za rs. 20. Długa № 6, m. 2. 21786

Fortepiany do sprzedania, Małeckiego nowy, Kerntopfa używany. Hoża 6, mieszkania 4. 21241

Fortepian krótki Hofera sprzedaję rs. 180.—Kanonja 14, pierwsze piętro. 21827

Fortepian krzyżowy czarny, prawie nowy do sprzedania. Bielańska, hotel paryski, w sklepie bielizny. 21822

Garniturek mebli czarny, materją kryty, sprzedam tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 22040

Jest do sprzedania urządzenie dębowe w dobrym stanie za cenę niską, przydatne do każdego sklepu. Wiadomość w składzie tabacznym w Warszawie, ulica Wierzbowa № 7. 21618

Jest do sprzedania lokomobila i młocarnia angielskie w najlepszym stanie, bardzo tanio, można zaraz wziąć do młocki; u Korszonowskiego, Bielańska № 16. 21971

Kupuję złoto, srebro, platery. Wykupuję z lombardów, dopłacam różnicę. Najtaniej sprzedaję biżuterję, obrączki. Wyprawy srebrne nowe i odnawiane.—Nowy-Świat 61, mieszk. 15, Henryk Juwiler. 2053r

Kupię mało zniszczoną szafę do książek.—Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod Z. 2058r

Kupię młodego rasowego pudla albo mopsa. Marszałkowska 61, m. 4. 21987

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 20859

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, ceny umiarkowane. Marszałkowska 125, Sikorski. 19382

Klacz ładna doskonale wyjeżdżona, łagodna, chodzi pod siodłem damskiem, do sprzedania nie drogo. Mokotów, obóz pułku Wołyńskiego. 21[illegible]23

Lodownia pokojowa w zupełnie dobrym stanie tanio do sprzedania. Zielna № 35, u stróża. 21989

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensa, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 21849

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 21765

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała.—Ceny tanie. 21700

Meble do sprzedania po trzechmiesięcznem użyciu, całkowite urządzenie pokoju jadalnego, sypialni orzechowej i gabinetu męzkiego. Elektoralna 20, m. 25, 11—1 od 4—6. Tamże kapelusz elegancki do sprzedania. 21795

Meble do sprzedania bardzo tanio, różne salonowe, jadalne i sypialne, komody, biura, lustra, otomany, szeslong. Zielna 39, mieszkania 11. 21636

Maszyna krawiecka Singera oryginalna № 4 do sprzedania za 25 rs. Ogrodowa 43, m. 15. 22027

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 22015

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, po cenach możliwie nizkich. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 22033

Maszyna Whelera-Wilsona, mało używana, do sprzedania. Piękna 1, w sklepie wiktuałów. 22022

Meble używane wyjeżdżając sprzedam tanio. Pańska 10, mieszk. 39. 21954

Meble z pięciu pokojów do sprzedania.—Krucza 40, m. 1. 21999

Na raty zegarki złote, srebrne, damskie, męzkie. Dzika 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 21766

Ogier ciemno-szpakowaty, anglo-arab, po janowskich koniach, lat 5, wierzchowiec, jest do sprzedania w hotelu Polskim u W-go 22043

Otomanę sprzedam włosami wysłaną, mogą być i krzesła. Bracka 4, szwajcar wskaże. 22041

Potrzebna satin-maszyna stołowa. Oferty dla L. N. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 21976

Pianina najnowszej konstrukcji o strunach krzyżowych, w znacznym wyborze, sprzedaje specjalna fabryka Antoniego Dütz po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem. Jasna 3. 18506

Powozik budowany na dorożkę, mocny i elegancki, nowy oraz para chomont russkich ozdobnych, do sprzedania. Nowogrodzka 2, skład węgla. 21799

Rower, dęte gumy lub pneumatyczny, dobry, kupię. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Jazda." 22063

Skopów sto tłustych do sprzedania w Musułach pod Grodziskiem, st. dr. żel. 21730

Są do sprzedania meble, za bardzo przystępną cenę. Ulica Solec № 109, mieszkania 10. 21772

Szaraban i konia przysłano ze wsi do sprzedania. Wiadomość: Czerniakowska № 78, u stróża, od 8—11-ej zrana i od 5—7-ej wieczorem. 22007

Skrzypce są do sprzedania zaraz za rs. 35. Nowo-Wielka № 5, m. 8. 21994

Samowar duży, dobry, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 21983

Urządzenie sklepowe ze znakami do sprzedania. Ul. Bielańska 9, sklep rękawiczniczy. 21869

Urządzenie do sklepu kolonjalnego lub szynku, nabyłem na licytacji i tanio sprzedam. — Marszałkowska 98, magazyn bielizny. 21773

Wyjeżdżając sprzedam kozetkę, stół, łóżka żelazne. Wspólna № 36, mieszkania 24. 21796

Wozy dwa do sprzedania w zupełnie dobrym stanie. Wspólna 45. 21734

Wyżła pontra rasowego polskiego, rocznego, sprzedam. Hoża 20, mieszk. 3. 22062

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Z potrzeby sprzedam otomany, szeslongi, fotel urzędowej roboty. Ogrodowa 23, tapicer. 21743

Z powodu zwinięcia fabryki sprzedam zapas kwiatów sztucznych, żelazka, wszystko co potrzebne do prowadzenia fabryki kwiatów za rs. 60. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat róg Alei od 9—12-ej. 2039r

Zakład tapicerski, Krucza 40. Garnitur czarny, fantazyjne, szeslongi, otomana, taniej do ósmego. 22017

Interesa handl. i majątk.

Bardzo tanio sklep wiktuałów jest do sprzedania, z powodu prawdziwego wyjazdu.—Grzybowska № 72. 21778

Cukiernia do sprzedania na prowincji, kompletne urządzenie i przystępne warunki.—Wiadomość: Fabryka cukrów i biszkoptów angielskich Winkler i S-ka, ulica Marszałkowska 111. 21556

Dom do sprzedania za 75,000 rs. Punkt dobry. Pragnący nabyć bez pośredników, zechce się zgłosić między 9—10-tą lub 4—5-tą, Nowogrodzka 17, mieszk. 19. 21745

Do sprzedania majątki różnej wielkości dzierżawa włók 27. Domy do sprzedania. Nowogrodzka 19, mieszk. 13. 21878

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, Ulica Przejazd № 4. 21791

Dom do sprzedania z frontem do budowy, z ogrodem, przy tramwajach, bez pośrednictwa.—Wiadomość: Krakowskie Przedm. № 15, w sklepie tabacznym A. Romanowskiego. 22035

Dystrybucja w najlepszym punkcie do sprzedania. Dzika № 3. 21928

Dobrze procentujący trzypiętrowy dom na Krzywem-Kole z powodu wyjazdu właściciela za granicę do sprzedania z wolnej ręki za rs. 8,150. Warunki bardzo przystępne. Kapitał 4,000. Bliższa wiadomość u Ukraińczyka, Dzielna 14, zrana do 11-ej. 21887

Dom przynoszący dochodu brutto rs. 6,750 do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 40, u rządcy, do 11-ej zrana, od 4—7-ej po południu. 21970

Dom do sprzedania z dochodem rs. 2,250. Szacunek rs. 16,000, na domu może zostać umówiona suma na 6%. Wiadomość: Książęca № 7, u właściciela domu. 21966

Fabryczna posesja mała, Koszykowa 31, przy Marszsłkowskiej, zaraz cała do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, m. 10. 20913

Garkuchnia do sprzedania, egzystująca lat kilkanaście w miejscu fabrycznem, na dobrych warunkach. Wiadomość: ulica Elektoralna № 53, w dystrybucji. 22012

Jest do odstąpienia zakład felczerski, 18 lat egzystujący.—Wiadomość: Praga, ulica Targowa № 18—20 2r619

„Konkurencja" kantor przewozowy, Zielony Plac 11, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnem urządzeniem nowego mieszkania oraz upakowaniem przedmiotów ulegających stłuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki po nader niskich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. 1731r

Kawiarnię sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Elektoralna № 32. 21785

Kupię skład węgla lub przyjmę zarząd z kaucją. Wiadomość: Nowy-Świat 55, mieszkania 9. 21964

Majątek ziemski w pow. jędrzejewskim gub. kieleckiej, włók 48 w płodozmianie, z zasiewami, inwentarzem żywym i martwym, po rs. 1,300 za włókę do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Oprócz Towarzystwa, innych długów niema. Wiadomość: Elektoralna № 18, mieszk. 4. Pośrednictwo wyłącza się. 20163

Młyn wodny do sprzedania bardzo tanio, w prześlicznem położeniu, ze spadem wody 6-łokciowym. Do stawu wpada 9 źródeł, podług opinji doktora woda zawiera w sobie żelazo i kwas węglany, dlatego miejscowość ta przydatną może być na zakład leczniczy. Cała przestrzeń obejmuje morgów 300-prętowych 6½, w tem dwie morgi lasu i półtorej morgi łąki. Wiadomość u W-go Jana Kozakiewicza, Nowy-Świat № 48, mieszkania 12, w Warszawie. 30975

Poczthalterja do odstąpienia w mieście gubernjalnem, o 16-tu koniach. Wiadomość: Bednarska № 10, m. 11. 21312

Pralnia do najęcia lub potrzebna osoba umiejąca prowadzić takową, garkuchnia, Piwna 3. 22056

Potrzebny wspólnik czynny, z kapitałem od 10,000 do 12,000 rs., do interesu ajenturowego, wyrobionego i poważne przynoszącego dochody. Język niemiecki lub francuzki i znajomość rachunków pożądane.—Oferty uprasza się składać w administracji „Kurjera Warszawskiego" pod literami Z. Z. 22039

Pralnia. Sklep po pralni do wynajęcia.—Krucza 38, róg Żórawiej. 22028

Pośredniczy przy kupnie i sprzedaży sklepów, sklepików, magazynów, zakładów, pracowni, składów, handli, kaucjonowane Biuro komisowe, Senatorska 28, wprost kościoła św. Antoniego. 22011

Restauracja z zajazdem, z całem urządzeniem, z powodu słabości zdrowia do odstąpienia za przystępną cenę w Nowo-Mińsku, u p. Braweckiej. 21416

Rs. 3,000, potrzeba na pewną hypotekę domu murowanego w Warszawie. Oferty w kantorze Kurjera pod № 309. 22057

Rs. 16,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki miejskiej w Warszawie, na lat 5, na 7%. Wiadomość: Graniczna № 13, w sklepie naczyń kuchennych Tesznera. 22048

Skład farb oraz mydła i galanterji, z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania. Długa № 8. 22030

Stragan do sprzedania na Lesznie w Bazarze, ze strony Nowolipia. Wiadomość u stróża № 35. 22032

Sklep rzeźniczy, egzystujący lat kilkanaście, do odstąpienia. Wiadomość w sklepie wędlin róg Bielańskiej i Tłomackiego. 22034

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Nowolipki № 52. 22020

Sklep mączno-spożywczy sprzedam tanio z towarem i urządzeniem. Ulica Świętojańska № 8. 22038

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 100, Krucza 15, m. 15. 22059

Sklepik do sprzedania z mieszkaniem.—Wielka 39. 22053

Sklep spożywczo-owocowy do sprzedania.—Ulica Chmielna № 49. 21952

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Chmielna № 37. 21748

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania.—Wspólna 2. 21771

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Wolska 53. Komorne rs. 8. 21760

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz.—Złota 43. 21808

Szynk narożny do odstąpienia za cenę przystępną. Wiadomość w kantorze browaru W-go Reych, ulica Grzybowska, od 8 do 10-ej zrana. 20828

Technik lub kupiec z kapitałem rs. 15,000 do 18,000 może nabyć interes techniczny z wyrobioną klijentelą i korzystnemi ajenturami zagranicznemi i krajowemi. Wiadomość w kantorze, Żelazna 59. 21552

W osadzie Cegłów, przystanek dr. żel. warsz.-teresp., do sprzedania 2 domy nowe, zdatne na letnie mieszkania, przytem 11 morgów gruntu i łąka, na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Miodowa № 12, m. 31, u W-go Purzyckiego lub na miejscu u Grousmana. Tamże letnie mieszkania do wynajęcia. 21997

Z powodu zmian familijnych jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. Warunki wyjątkowo przystępne. 21992

Zaraz potrzebuję 3,000 rs. na 1-szy numer hypoteki 188 mórg, 4 wiorsty od Warszawy, po 6,500 Towarzystwa Ziemskiego. Oferty: Kurjer Warszawski „Pewność." 21975

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania skład wódek w bardzo dobrym punkcie. Gotówki potrzeba około 3,000 rs.—Wiadomość: Leopoldyna № 35, w restauracji. 21979

Zakład naukowy żeński w mieście powiatowem do odstąpienia na przystępnych warunkach. Wiadomość: Wspólna 40, mieszkania 5. 21603

3479 **ł. kw.** placu do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 4, od 8 do 12-ej. 21572

15,000 mam do ulokowania na pierwszy numer po Towarz. Oferty do Kurjera Warsz. sub. S. E. 78. 21861

20,000 i 30,000 łokci placu za rogatkami Wolskiemi, zaraz do sprzedania.—Warunki korzystne.—Wiadomość Marszałkowska 114, sklep Gieliekiego. 21774

20000 po 50,000 Towarzystwa miejskiego potrzebne zaraz bez pośrednictwa. Oferty sub 20,000 Kurjer Warsz. 21876

30,000 rs. potrzeba na dom po Towarzystwie. Wiadomość u Prażmowskiego, w kancelarji notarjusza Olszowskiego. 21866

50,000, 8,000 i 7,000 rubli potrzebne są na trzy majątki ziemskie dla spłacenia kapitałów Towarzystwu kredytowemu, w celu przyśpieszenia wykonania i wypłat przez bank włościański już zatwierdzonych parcelacyj.—Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami W. 50. 21769

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2040r

A) Przeprowadzki, opakowanie mebli uskutecznia się najtaniej. Orla 10, mieszkania 8. 22003

Ciechocinek. Willa Belle-vue. Mieszkania z komfortem urządzone, wśród ogrodu obszernego, do wynajęcia na sezon drugi.—Ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu. 1988r.

Ciepła 19, cztery pokoje i 3 pokoje z przedpokojami i kuchniami, są do wynajęcia od 8-go lipca za bardzo przystępną cenę. 21995.

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, od frontu, na drugiem piętrze, z wszelkiemi wygodami. Pokój na czwartem piętrze, zdatny dla malarza, do wynajęcia od 1 lipca. Jerozolimska 63. Dom skanalizowany. 22005

Do wynajęcia od 1 lipca w nowym domu przy ulicy Chmielnej № 29, lokal na 1-m piętrze od frontu z 6-u pokojów, z przedpokoju, kuchni—z wanną, waterklozetem, zkanalizowanym i innemi wygodami; kilka sklepów z mieszkaniami, w cenie od 450 do 600 rs.; pokoje kawalerskie na 3-m piętrze, z usługą, które mogą być wynajęte razem na przedsiębierstwo pokojów umoklowanych. Wiadomość na miejscu. 21749

Dwa pokoje z kuchnią, pierwsze piętro, zlew, wodociąg; ładny lokal w oficynie, pierwsze piętro, do wynajęcia zaraz. Żórawia 28, stróż wskaże. 2022r

Do wynajęcia warsztat osobny, może być na małą fabrykę. Grzybowska № 23, u rządcy. 2026r

Duży pokój na skład lub warsztat i pokoje pojedyncze do najęcia.—Pańska № 19, blizko Marszałkowskiej. 21969.

Do wynajęcia letnie mieszkanie w Pruszkowie, zdrowe i suche, 5 pokojów umeblowanych i 2 pokoje z kuchniami i przedpokojami, tanio do wynajęcia. Wiadomość u szwajcara stacji w Pruszkowie lub w Warszawie, Zielna № 21, drugie piętro front. 21993.

Do wynajęcia dwa pokoje z meblami i usługą w każdym czasie. Ulica Mokotowska № 57, m. 24. 21996.

Do wynajęcia od 8 lipca 1892, przy ulicy Długiej w posesji hotelem Drezdeńskim zwanej, sklep obszerny z 2-ma wystawami i pokojami, nadto sklep, 2-e stajnie, z których jedna od lat 30-tu służy na krowiarnię, nadto szopa. Ceny umiarkowane. Bliższa wiadomość u właścicielki hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa № 38. 21137

Do wynajęcia 5, 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 21638

Elegancki salonik umeblowany, do wynajęcia. Plac św. Aleksandra 14, m. 5. 22036

Grzybowska 15. 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, zlew, wodociąg, 2-ie piętro, front, do wynajęcia. 21990.

Jest do wynajęcia pokój z osobnem wejściem, wprost Saskiego ogrodu, dla osób przyjeżdżających na kurację. Królewska № 29, mieszkania 17. 22054

Kobieta samotna może mieć kuchenkę za posługę. Warecka 15—8. 22024

Letnie mieszkania w Grodzisku. Wiadomość w cukierni, Złota № 21. 21956.

Lokal z 5, 6 lub 7 pokojów, 1-sze piętro, gaz, dom skanalizowany, od 1-go października, obok kolumny Zygmunta, Podwale № 4. 21974.

Lokal z 8 pokojów z łazienką, kuchnią, pokojem dla służby, werendą i ogrodem, śpiżarnią, piwnicami, za 1,000 rubli, za czas od św. Jana 1892 do 1 lipca 1893 roku. Wiadomość w tymże lokalu, Piękna 3, mieszkania № 1. 22001.

Letnie mieszkanie z życiem, blizko kolei, rzeki i lasu. Senatorska 11—24, od 9-tej do 3-ciej. 22065

Lokale: po pięć, cztery i jednym pokoju do wynajęcia. Warecka 10. 21744

Mieszkania letniego pod Warszawą: dwa pokoje, kuchnia, cena 50—60 rubli szuka „Urzędnik," któremu oferty adresować do biura ogłoszeń, Senatorskak 26. 2057r

Mieszkanie z 6-u pokoi do wynajęcia, z ustępstwem, od 20 czerwca (1 lipca). Jerozolimska 29—2. 21003

Marjensztadt № 20. Mieszkania za rs.: 16, 12 i 10 zaraz do wynajęcia. 21958.

Nowy-Świat 66. Od lipca 3 pokoje, przedpokój i kuchnia; 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią do wynajęcia. 21727

Na rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej do wynajęcia wspaniałe mieszkanie złożone z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, zachowania i komórki, z dwoma wejściami i elektrycznemi dzwonkami, wodociągiem i zlewem, za rs. 96 kwartalnie. Wiadomość bliższa: Żelazna № 72, mieszkania 13. 21787

Od lipca, dwa pokoje i kuchnia, pierwsze piętro. Tamka 16. 21998

Od 1-go lipca do wynajęcia lokal frontowy, 1-e piętro: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew i wodociąg, cena 420 rs.; tamże takiż lokal 2-e piętro, cena 360 rs. rocznie. Nowogrodzka № 18, wiadomość u stróża, 21597

Od 8-go lipca dwa pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew. Wspólna 4. 21535.

Od 1-go lipca do wynajęcia: po 2 pokoje z kuchniami, wodociągami, zlewami i wygódkami, bardzo tanio. Mokotowska 21. 21886

Pokój od frontu na dole do najęcia, z dobrem wejściem, od 1-go lipca. — Leszno № 6. 21215.

Pokój z przedpokojem, całodziennem utrzymaniem, dla spokojnego mężczyzny, pierwsze piętro, z bramy. Niecała 12, m. 4. 21920

Pokoje oddzielne kawalerskie, od 6 rs. miesięcznie, wygody: waterklozet, dzwonki elektryczne do numerowego, tuba. Sienna 22, nowy dom, blizko Marszałkowskiej. 22029

Potrzebny jest pokój umeblowany, z oddzielnem wejściem, w okolicy placu św. Aleksandra. Oferty przyjmuje Kurjer pod „H. 73." 2201

Pokój z usługą, meblami lub bez, do najęcia. Zielna 13. 22058

Pokój ładnie umeblowany, frontowy, osobne wejście, do wynajęcia. Zgoda 1, mieszkania 1. 21972.

Pokój umeblowany lub dwa, może być kuchnia. Chmielna 64—1. 21967.

Salon o 3-ch oknach, 2 pokoje, tanio do odnajęcia. Złota № 4, m. 8. 21914

Salon, gabinet i przedpokój, elegancko umeblowane, od 1-go sierpnia, obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. 21973.

Za rs. 110 z powodu wyjazdu za granicę do wynajęcia willa w Otwocku: 2 pokoje, alkowa, werenda i kuchnia. Wiadomość: willa Żaryna w miejscu, u kapitana Łuczkowskiego. 21536

Zaraz pokój z kuchnią, za rs. 11, z wodociągiem, zlewem. Pokoje kawalerskie z meblami lub bez. Pańska 86. 22061

Zaraz 4 pokoje, razem lub osobno, z meblami lub bez, łazienka, kuchnia. Złota 16, mieszkania 5, druga brama od Marszałkowskiej, 22051

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z alkową lub bez, do wynajęcia. Wodociąg, zlewy. Śliska № 18. 21929

3 sklepy w narożnym domu, Podwale № 18 po restauracji, do najęcia. 21888

5 pokoi, przedpokój, kuchnia do wynajęcia zaraz, 1-sze piętro. Balkon. Ogrodowa № 26. 21731

6 pokojów, z których salon stiukowy, alkowa, wanna, urządzenie gazowe, parter, 3 pokoje z balkonem na ogród, 1-sze piętro, z kuchniami, przedpokojami, ogólną pralnią. Piękna 5, od 10-ej—12-ej, 4-ej—7-ej godziny. 21957.

7 dużych pokoi, za 700 rs. do wynajęcia. Smolna-Wysoka 22. 22055

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie bez meldunku, z umieszczeniem dziecka. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Hoża 5—23. 19302

Akuszerka przyjmuje na czas dłuższy bez meldunku. Udzielk porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 21161

Akuszerka Ring przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Krucza 40, mieszkania 1. 22000

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 22060

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 4r

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 21635

Bardzo tanio przerabiam meble, materace, rolety, pokrowce, firanki. Ulica Wspólna № 13. 21963

Cukry deserowe, czekoladki najlepsze, biszkopty i herbatniki, wielki wybór, poleca fabryka Sztengiel, Marszałkowska. 1890r

Do Ciechocinka wyjeżdżająca na sierpień rodzina, weźmie panienkę lub chłopca. Wiadomość: Szczygla № 7, drugie piętro. 21985

Dziewczynkę przyjmie rodzina bawiąca w Mrozach. Opieka troskliwa, nauka. Wiadomość: Leszno 12, m. 2. 22047

„Febus." Skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp, oraz reparacja tychże. 22013

Karety, powozy i karety kolejowe wynajmuję tanio. Chmielna 12. 17417

Kucharz podejmuje się robić na wieczorach i balach, za skromne wynagrodzenie. Wiadomość: róg Zgody i Złotej № 1;—tamże wyżeł do sprzedania tanio. 21590

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Kantor pralni Matyldy przeniesiony został z Nowo-Senatorskiej № 10, do gmachu teatralnego pod filary. 20516

Koronkową czarną chustkę w Willanowie lub Morysinku w dniu 26 czerwca r. b. zgubiono. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ulicę Wiejską № 11, do p. Kozłowskiego za nagrodą. 21968

Obiady wyborne, w prywatnym domu, 10—12 rs. miesięcznie. Wielka 38, mieszkania 5. 22052

Obiady prywatne, wyborowe, na maśle, 30 kop. Marszałkowska 145—33. 22067

Obiady prywatne, zdrowe. Wiadomość w kiosku, Długa, róg Wązkiej. 2052r

Obiady gospodarskie na świeżem wyborowem maśle, 30, 40 kopiejek. Marszałkowska 142, Zajdc. 12404

Osoba, która zna warunki podróży, pobytu i kuracji w Wörishofen, może towarzyszyć tamże osobie płci żeńskiej. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wörishofen." 21905

Zginął pies, pudel biały, z obrożą № 3539. Upraszam o odprowadenie: Krochmalna № 48, Tokarski, za nagrodą. 21767

Złodzieja, ktory skradł na pogrzebie we czwartek portfel z 30-tu rublami oraz papierośnicę skórkową starą, upraszam, aby mi podług adresu umieszczonego w portfelu, tenże wraz z papierośnicą pamiątkową zwrócił. 22045

108 Marszałkowska. Najtańszy skład towarów żelaznych Gustawa Wisnowskiego poleca: 21844

108 Marszałkowska. Najlepszego systemu lodownie pokojowe. Meble składane ogrodowe. Hamaki paryzkie składane. Wanny, zatrzaski, kłódki angielskie, maszynki benzynowe, łóżka żelazne od 2.75. 21844

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Іюня (3 Іюлія) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).